Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, czwartek 4 listopada 1937 Nr. 303

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-83, Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.638. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-rej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

„Akt historycznej sprawiedliwości wobec narodu, któremu świat ma dużo do zawdzięczenia"

Oświadczenie Lloyda George'a w 20-lecie deklaracji Balfoura

Londyn 3. 11. (C) Z okazji 20-lecia deklaracji Balfoura otrzymał Keren Hajesod w Anglii od Lloyda George'a następujące pismo:

„Mija właśnie lat 20 od chwili ogłoszenia deklaracji Balfoura przez rząd angielski, którego ja byłem w owym czasie premierem. Deklaracja ta nastąpiła w czasie, w którym naród angielski walczył z niezwykłymi trudnościami. Jest ona dokumentem, który spotkał się z serdecznym uznaniem gabinetu angielskiego i uzyskał całkowitą zgodę ze strony państw Ententy, jak i Stanów Zjednoczonych. Jestem dumny z współudziału w zainicjowaniu polityki, która jest

aktem historycznej sprawiedliwości wobec starego narodu, któremu świat ma dużo do zawdzięczenia.

Ta polityka przyniosła piękne owoce, jeśli chodzi o ekonomiczne odrodzenie Ziemi Świętej. Jej doniosłość i dziś — jak sądzę — jest tylko po części doceniana. Wielka Brytania jako opiekun cywilizowanych narodów świata, przyłożyła w Palestynie rękę do wielkiego i szlachetnego dzieła, a jest nie do pomyślenia,

aby Wielka Brytania wycofała się z niego w połowie drogi.

Żydzi dowiedli, że kiedy dana im jest możliwość ku temu, potrafią doprowadzić do stanu rozkwitu swą nigdy niezapomnianą ojczyznę, potrafią przemienić pustkowia w kwitnące ogrody. Zdobycze Keren Hajesodu jako znakomitego instrumentu odbudowy na rodowej w Palestynie, są mi dobrze znane.

Wierzę niezłomnie, że w najbliższych latach naród żydowski, który tak żywo odezwał się na wszystkie skierowane do niego apele, kontynuować będzie swą pracę i doprowadzi ją do szczęśliwego końca. To dzieło musi postępować naprzód i będzie naprzód postępowało".

„Naczelny komitet arabski ponosi odpowiedzialność za popełnione w Palestynie zbrodnie"

Dosadne słowa oskarżenia padły z ust ministra kolonii

Londyn, 3. 11. ŻAT. Odpowiadając na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin na interpelację posła Wedgewooda, sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych lord Cranborne oświadczył, że rząd angielski nie zwrócił się do rządu francuskiego w sprawie wydania władzom palestyńskim przebywającego na terytorium syryjskim muftiego Jerozolimy.

Komunistyczny poseł Gallacher interpelował na dzisiejszym posiedzeniu ministra kolonii, w jakiej mierze stwierdzony został związek między działalnością rozwiązanego naczelnego komitetu arabskiego w Jerozolimie, a akcją terrorystyczną w Palestynie.

W odpowiedzi minister Ormsby Gore oświadczył: Zarządzenia wydane w odniesieniu do naczelnego muftiego Jerozolimy i innych członków naczelnego komitetu arabskiego były bezpośrednim skutkiem morderstw i aktów terroru, które przybrały na intensywności od września i które pociągnęły za sobą zamordowanie komisarza okręgu galilejskiego Andrewsa i policjanta Mac Ovena w chwili, gdy opuszczali kościół w Nazarecie. Rząd jest zdania, że działalność wspomnianego komitetu stoi na przeszkodzie w utrzymywaniu ładu i porządku w Palestynie i że komitet ten ponosi moralną odpowiedzialność za popełnione w Palestynie zbrodnie.

Gallacher pyta z kolei, czy rząd nie zmieni swego stosunku do naczelnego komitetu arabskiego. Minister stanowczo odpowiada: Nie. Przez cały rok — oświadcza minister — rząd wykazał daleko idącą tolerancję wobec fali morderstw i czynów powstańczych w Palestynie. W świetle faktów doszliśmy do przekonania, że tolerancja nasza w stosunku do winowajców jest przez nich rozumiana jako dowód słabości rządu. Musimy znów zaprowadzić w Palestynie reżym oparty na ładzie i porządku jeżeli pragniemy zaopiekować się losem umiarkowanych Arabów i Żydów.

Kilku posłów iterpelowało z kolei ministra w sprawie podpalenia i zniszczenia lotniska cywilnego w Ludd. Labourzysta John Williams interpelował, czy rząd nie rozważa planu wybudowania nowego lotniska w pobliżu Tel Awiwu, które ze względu na sąsiedztwo miasta żydowskiego byłoby chronione przed aktami terroru i sabotażu.

W odpowiedzi minister oświadczył: Po północy z 15 na 16 października wielka banda napastników ze wsi arabskich wtargnęła na teren lotniska cywilnego w Ludd, przecięła przewody telefoniczne i telegraficzne i podpaliła szereg zabudowań, wskutek czego spłonął urząd celny, urząd paszportowy i radiostacja. Sygnalizacja radiowa na lotnisku została przywrócona dzięki aparatowi, wypożyczonemu przez władze awiacji wojskowej. Poczyniono tymczasowe urządzenia, które umożliwiają regularną komunikację lotniczą. Urządzenia te są stale poprawiane. Rząd jest zdania, że nie zachodzi konieczność budowy nowej radiostacji. Obecnie port lotniczy w Ludd jest strzeżony przez władze wojskowe. Komunikacja z Kairem i Aleksandrią odbywa się bez przeszkód.

Nadzwyczajna sesja A. C. obraduje w Palestynie

Jerozolima 3. 11. ŻAT. W Jerozolimie nastąpiło dziś otwarcie nadzwyczajnej sesji Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego. Na porządku dziennym znajdują się najżywotniejsze sprawy polityczne Palestyny i syjonizmu. Otwarcia dokonał Usyszkin który złożył hołd pamięci zabitych przez terrorystów komisarza okręgowego Galilei Andrewsa, nadinspektora szkolnictwa hebrajskiego Jellina oraz zmarłego przed dwoma tygodniami Feliksa Warburga. Komitet Wykonawczy uczcił pamięć zmarłych przez powstanie z miejsc.

Z kolei kierownik departamentu politycznego Agencji Żydowskiej Czertok wygłosił wyczerpujący referat o sytuacji politycznej.

ZDROWY SIEW MIĘDZY CHWASTAMI

KRAKÓW, 4 listopada

Gmachy urzędów pocztowych, PKO. i komunalnych kas oszczędności, a także licznych spółdzielni i innych zbiornic oszczędności w Polsce były w ubiegłą niedzielę uroczyście udekorowane. W przededniu 31 października br. w licznych szkołach powszechnych i średnich odbyły się uroczyste poranki, poświęcone krzewieniu idei oszczędnościowej. Cała prasa zamieściła obszerne notatki, omawiające ideę oszczędności i nawołujące publiczność do oszczędzania. Szereg dostojników państwowych tu i ówdzie wygłosił okolicznościowe przemówienia przez radio i na specjalnie zorganizowanych akademiach oszczędnościowych. Przez cały dzień 31 października br. Polska oddychała atmosferą ideału oszczędnościowego. Zresztą nie tylko Polska święciła doroczny obchód oszczędnościowy. Obchody takie organizowane są co roku w dniu 31 października. Polska, przejmując ten piękny obchód przyłącza się tym samym do międzynarodowych wysiłków w kierunku krzewienia cnoty oszczędnościowej.

Władze Rzeczypospolitej popierając ze wszech miar te wysiłki i starając się pobudzić obywateli do oszczędzania, uznają tym samym, że oszczędność jest podwaliną potęgi kraju, a zatem muszą uznać, że czynniki, utrudniające akcję oszczędnościową, bo zniechęcające obywateli do oszczędzania, zasługują na potępienie. Sądzimy, że dlatego walka z czynnikami, zakłócającymi proces oszczędnościowy jest w równej mierze korzystna dla ideału oszczędnościowego, co poranki, uroczyste akademie i miliony okolicznych artykułów prasowych.

Jakież są te czynniki, przeciwdziałające idei oszczędnościowej w Polsce? Czynniki te leżą w płaszczyźnie ogólnej polityki gospodarczej a także w samej atmosferze politycznej. Tak więc ważnym czynnikiem, przeszkadzającym oszczędności jest etatyzm, ponieważ ta forma gospodarowania niszczy istniejący kapitał zamiast go powiększać. Sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli Państwa o przerostach etatyzmu dyskusje parlamentarne na temat szkód jakie wyrządza etatyzm dla całości gospodarstwa społecznego, artykuły prasowe, odczyty, a wreszcie doświadczenia dnia codziennego, wykazujące ujemny wpływ etatyzmu na życie gospodarcze — to jest propaganda, której nie potrafią obalić najbardziej patriotyczne apele do oszczędności. Nie należy, oczywiście, wnioskować z tego, że skoro wiadomości o zniszczeniach, jakich etatyzm dokonuje w gospodarstwie polskim zniechęcają obywateli do oszczędności, to najlepszą pomocą dla ideału oszczędnościowego będzie... konfiskowanie takich wiadomości. W ten sposób bowiem nigdy nie zdoła się zlikwidować ogniska zła, które, pozbawione kontroli publicznej, będzie się tym silniej rozwijało.

Niepowodzenia etatyzmu finansowane są z pieniędzy podatkowych społeczeństwa. Etatyzm bije zatem obywatela z dwóch stron: z jednej konkuruje z obywatelem i utrudnia mu zarobkowanie, a z drugiej strony zmusza go do finansowania niepowodzeń wszelkich imprez etatystycznych. Nawet najmniej wyszkolony ekonomicznie obywatel zrozumie, że taki system gospodarczy równoznaczny jest z marnotrawstwem kapitału, że państwo, kierując się takim systemem, nie tylko samo nie oszczędza, ale nie pozwala oszczędzać obywatelom, skoro zmusza ich do finansowej odpowiedzialności za błędy przedsiębiorstw etatystycznych, z którymi ci właśnie obywatele pozostają w ustawicznej walce konkurencyjnej. Przykład z góry w tym wypadku całkowicie obowiązuje. Tak więc etatyzm zabija oszczędność nie tylko bezpośrednio, swymi skutkami ekonomicznymi, hamującymi kapitalizację pieniężną i rzeczową, ale i pośrednio swymi skutkami moralnymi, nieskończenie doniośleJszymi od pierwszych.

Pomińmy cały szereg drobniejszych ale także bardzo ważnych czynników, sprzecznych z ideą oszczędnościową i przeważnie wypływających z systemu etatystycznego. Tak więc protekcja, jako nieodrodne dziecko etatyzmu przyczynia się do zmniejszenia rentowności gospodarstwa i zniechęca do oszczędzania; system koncesyjny, będący również skutkiem etatyzmu rodzi łapownictwo i korupcję, dwa czynniki, wrogie idei oszczędności; przeciążenie podatkowe, jako rezultat nad miernych funkcyj państwa, tj. etatyzmu — zniechęca obywateli do oszczędności. Zajmijmy się innym, wielkiej wagi czynnikiem, który zdaniem naszym, szczególnie w ostatnich latach, fatalnie zaciążył na rozwoju idei oszczędnościowej w Polsce. Czynnikiem tym są walki narodowościowe w Polsce, ściślej: antysemityzm. Oszczędność jest wypadkową skąpstwa i rozrzutności, jest polityką umiaru w gospodarowaniu środkami materialnymi. Umiar jest znów rzeczą wychowania. Człowiek z książeczką oszczędnościową nie pójdzie na barykady rewolucji, nie będzie zwolennikiem przemocy i gwałtu. I odwrotnie: Człowiek, który jest wychowywany w atmosferze rozsądnych, umiarkowanych i wolnych od nienawiści haseł — jest naturalnym zwolennikiem idei oszczędnościowej. Największy rozwój oszczędności wykazują kraje o ludności, wychowywanej w atmosferze rozsądnego kompromisu i spokoju. Kraje takie jak Anglia, Dania, Szwecja, Norwegia, Szwajcaria i Holandia stoją na czele tabeli

światowej pod względem rozwoju oszczędności, ponieważ ludność tych krajów zachowuje zawsze spokój i umiar w najdrażliwszych nawet kwestiach politycznych czy społecznych. Z drugiej strony zaś kraje posiadające ludność mało cywilizowaną, o temperamencie wybuchowym, skłonną do nienawiści a za tem do rewolucji i zamieszek — notują rekordowo niski stan oszczędności. Tak więc Bułgaria, Litwa, Łotwa, Estonia, Rumunia, czy niektóre republiki południowo - amerykańskie znajdują się na szarym końcu tabeli światowej pod względem rozwoju oszczędności.

Równolegle do krzewienia idei oszczędności należy prowadzić propagandę w kierunku pacyfikacji umysłów w Polsce. Na gruncie, podminowanym hasłami nienawiści antyżydowskiej nie może kiełkować ziarno idei oszczędnościowej. Nienawiść wyklucza umiar, a zatem wyklucza zrozumienie idei oszczędnościowej. Młodzieniec, którego dzień w dzień uczy się, że szczęście Polski leży w biciu i prześladowaniu Żydów będzie głuchy na wszelkie hasła oszczędnościowe. Akademik, który za najważniejsze posłannictwo swe na wyższej uczelni uważa walkę o zaprowadzenie ghetta ławkowego nie jest w żadnym wypadku psychicznie zdolny do zrozumienia ideowych założeń ruchu oszczędnościowego. Umysł bojowy, przepojony nienawiścią i z całą pewnością wierzący, że jutro będzie lepsze od dziś, nie ma potrzeby odraczać konsumcji dziś, które jest gorsze, na rzecz jutra, które, w myśl wiary, musi być lepsze. Tylko umysł umiarkowany, sceptycznie odnoszący się i do dziś i do jutra — rozumie ideę oszczędnościową.

Żaden rolnik nie będzie obsiewał gruntu zachwaszczonego, lecz naprzód oczyści pole z chwastów, po czym pole to zasieje. Czynniki, słusznie uważające oszczędność za jedyną drogę, wiodącą najpewniej do potęgi gospodarczej Rzeczypospolitej muszą uświadomić sobie, że propaganda oszczędności tak długo nie natrafi na zrozumienie, jak długo z niwy, na którą paść ma siew zdrowej idei oszczędnościowej, nie usunie się chwastów nienawiści narodowościowej, jak długo nie wychowa się umysłów w atmosferze spokoju, umiaru i rozsądku. J. D.

Likwidacja akcji zbiórkowej na rzecz ludności żydowskiej w Brześciu n/B.

Warszawa 3. 11. ŻAT. W związku z zbliżającym się terminem likwidacji akcji zbiórkowej na rzecz poszkodowanej ludności żydowskiej w Brześciu nB. Centralny Komitet Pomocy Ludności Żydowskiej w Brześciu nB. w Warszawie wzywa wszystkie swe Oddziały na prowincji do zakończenia zbiórki, tam, gdzie ona jeszcze jest prowadzona, do dnia 20 bm.

Równocześnie Centralny Komitet przypomina, iż w myśl odpowiednich przepisów Ustawy, wszystkie Komitety winny sporządzić szczegółowe sprawozdanie z przebiegu akcji zbiórkowej oraz przedłożyć je władzy administracyjnej, która wydała Komitetowi zezwolenie na prowadzenie zbiórki.

Kopię powyższego sprawozdania należy nadesłać Centralnemu Komitetowi, który na podstawie sprawozdań z poszczególnych miast sporządzi bilans całej akcji zbiórkowej dla Władz Centralnych.

Po likwidacji akcji zbiórkowej, jak i akcji pomocy na terenie Brześcia, która, w myśl legalizacji, musi nastąpić do dnia 30 listopada rb., Centralny Komitet roześle do wszystkich Komitetów szczegółowe sprawozdanie z akcji zbiórkowej i akcji pomocy na terenie Brześcia.

W tych dniach wyjechali na prowincję przedstawiciele Centralnego Komitetu Pomocy w Warszawie dla omówienia z poszczególnymi lokalnymi Komitetami Pomocy likwidacji akcji zbiórkowej na rzecz Brześcia oraz pilnych spraw w zakresie akcji pomocy.

Konferencja brukselska otwarta

Celem konferencji -- przywrócenie pokoju na Dalekim Wschodzie

Bruksela, 3. 11. PAT. Dziś o godz. 11-tej belgijski minister spraw zagr. Spaak dokonał otwarcia konferencji 9-ciu mocarstw, która będzie obradowała w sprawie konfliktu na Dalekim Wschodzie.

W przemówieniu powitalnym min. Spaak podkreślił m. in., że Belgia nigdy nie uchylała się od współpracy w służbie ludzkości i pokoju, dlatego też rząd belgijski zgodził się aby Bruksela stała się miejscem obrad obecnej konferencji. Mówca przypomniał, że inicjatywa odbycia tej konferencji została podjęta 10 października przez rząd brytyjski w porozumieniu z rządem Stanów Zjednoczonych. Rząd brytyjski zwrócił się do rządu belgijskiego z prośbą o zwołanie do Brukseli konferencji państw sygnatariuszów traktatu 9-ciu mocarstw, dodając, że korzystnym byłoby zaproszenie Niemiec i Z. S. R. R. — Wszyscy zaproszeni zgłosili swój udział w konferencji, z wyjątkiem Japonii i Niemiec. Minister Spaak wskazał na trudności, jakie powstają na konferencji z powodu nieobecności Japonii, wyraził jednak nadzieję, że konferencja zdoła doprowadzić do pokojowego rozstrzygnięcia konfliktu na Dalekim Wschodzie. Mówca z naciskiem podkreślił, że konferencja nie stanowi żadnego trybunału międzynarodowego, który zebrał się, by osądzić Japonię. *Celem konferencji jest w miarę możności doprowadzić do końca wojnę i przywrócenie pokoju.* Mówca sądzi, że odmowa Niemiec jest podyktowana przez specjalne warunki, przy czym wyraził nadzieję, że warunki te mogą ulec zmianie. Następnie na propozycję delegata Holandii de Graeffe, którego poparli Eden, Delbos, Norman Davis i Aldrovandi, min. Spaak został obrany przewodniczącym konferencji, co powitano oklaskami.

O godz. 11.30 zabrał głos delegat Stanów Zjednoczonych Norman Davis, który przypomniał, że celem układu waszyngtońskiego w r. 1922 jest zapewnienie pokoju na Dalekim Wschodzie. Mówca dodał, że działania wojenne w Chinach zagrażają życiu i interesom obywateli państw obcych, zakłócają swobodną wymianę bogactw i wywołują wzburzenie w opinii wszystkich narodów. Mówca sądzi, że pomiędzy Chinami a Japonią możnaby ustalić współpracę, opartą na wzajemnym zaufaniu i przyjaźni. Byłoby to w interesie wszystkich narodów.

Następny mówca min. Eden złożywszy podziękowanie rządowi belgijskiemu za gościnność wyraził całkowitą solidarność z opinią Davisa, wskazując, że utrzymanie pokoju leży w interesie wszystkich krajów, oraz wyrażając w zakończeniu ubolewanie z powodu nieobecności Japonii.

Min. Delbos oświadczył, że Francja nadal wierna jest zobowiązaniom, podpisanym w 1922 r. i zaapelował do Japonii i Chin, aby wysłuchały zaleceń konferencji brukselskiej Zdaniem min. Delbosa jeśli konferencja brukselska zdoła udaremnić wojnę na Dalekim Wschodzie, to przykład ten oddziała również gdzieindziej.

Delegat włoski Aldrovandi oświadcza, że konflikt na Dalekim Wschodzie ma swe ukryte głębokie przyczyny, sprzeczne z tysiąc letnimi tradycjami Chin, opartymi na instytucjach rodziny i własności. Rząd włoski odnosi się z dużymi zastrzeżeniami do ewentualnych rezultatów konferencji, które — jego zdaniem — mogą być li tylko platoniczne, jeśli konferencja nie będzie sobie zdawała sprawy z rzeczywistości. Zdaniem mówcy *jedyną rzeczą pożyteczną byłoby zaproponowanie obu stronom podjęcia bezpośrednich rokowań.*

Po przemówieniu delegata Włoch obrady przerwano do godz. 16.30.

„Wojna będzie trwała długo“

Przepowiednia japońskiego dygnitarza wojskowego

Tien-Tsin, 3. 11. PAT. Gen. Kawaha, szef sztabu gen. Terauczi, dowódcy wojsk japońskich w Chinach północnych, oświadczył przed wicielowi Havasa, że celem armii japońskiej jest nie zajęcie części terytorium chińskiego lub naruszenie ustalonej linii granicznej, lecz walka z wojskami chińskimi aż do chwili, kiedy zaprzestaną one akcji przeciwko Japonii. Generał dodał, że zmiana stanowiska chińskiego w obecnej fazie działań wojennych nie jest prawdopodobna, gdyż wojska chińskie pobite zostały tylko częściowo, pomimo strat, które przewyższają 60 tys. zabitych w Chinach północnych i pomimo rozmiarów odwrotu Chińczyków. Gen. Kawaha przewiduje, że wojna będzie trwała długo, ponieważ jego zdaniem, kierujący polityką chińską nie skapitulują nawet po ewentualnym zajęciu Nankinu lub wkroczeniu wojsk japońskich do serca Chin.

Samolot japoński ostrzeliwany przez artylerię brytyjską

Tokio, 3. 11. PAT. Agencja Domei donosi, że jeden z lotników japońskich, przelatując nad Jessfield Park, we wschodniej dzielnicy Szanghaju, został ostrzelany przez działa przeciwlotnicze, których pociski przebiły w kilku miejscach skrzydła samolotu. Istnieje domniemanie, że samolot japoński był ostrzelany przez brytyjską artylerię przeciwlotniczą.

Emeryci japońscy są zdyscyplinowani...

Tokio, 3. 11. PAT. Agencja Domei donosi, że stowarzyszenie emerytów służby cywilnej powzięło rezolucję, potępiającą stanowisko brytyjskie w zatargu chińsko-japońskim. Uchwała stwierdza, że polityka angielska jest odpowiedzialna za przewlekanie konfliktu z Chinami, które otrzymują pomoc ze strony W. Brytanii. Uchwała wzywa Anglię do rewizji swej polityki wobec Japonii i zwraca się do rządu japońskiego, aby zastosował środki zapobiegawcze przeciwko postępowaniu W. Brytanii.

Olbrzymie zwycięstwo La Guardii nad kandydatem demokratycznym

Nowy Jork 3. 11. (R) La Guardia wybrany został ponownie na stanowisko burmistrza Nowego Jorku.

Rezultaty wyborów świadczą o ponownej porażce stronnictwa demokratycznego, w rękach którego niemal przez sto lat znajdował się zarząd miejski Nowego Jorku.

Nowy Jork, 3. 11. PAT. Pełne wyniki wyborów na stanowisko burmistrza Nowego Jorku **są następujące: we wszystkich 3910 okręgach La Guardia otrzymał 1,344.016 głosów, Mahoney — 889.591. W ten sposób La Guardia wybrany został większością 454.425 głosów.**

W wyborach okręgowego prokuratora w Manhattan republikanin Dewey wybrany został 325.797 głosami przeciwko 216 tys. głosów, które padły na Hastingsa. W obu wyborach frekwencja była b. silna.

Terrorysta zastrzelony przez policjanta

Jerozolima, 3. 11. ŻAT. 3 uzbrojonych terrorystów arabskich usiłowało dziś wtargnąć w celach rabunkowych do mieszkania pewnego Araba w Betleem. Mający służbę w pobliżu domu policjant pomocniczy strzelił do terrorystów i zabił jednego z nich na miejscu.

—<>—

Zdementowana pogłoska o rewolcie w Transjordanii

Amman, 3. 11. PAT. Pogłoski, jakoby w Transjordanii wybuchła rewolta, pozbawione są wszelkich podstaw. (Jako przyczynę rzekomego wybuchu rewolty podawano pokojowe stanowisko emira Abdullaha wobec zagadnienia Palestyny. — Red.).

—<>—

Ks. Windsoru przemówi w radio amerykańskim

Waszyngton, 3. 11. PAT. Jak słychać książę Windsoru, który przybywa do Nowego Jorku na pokładzie statku „Bremen“ w dniu 11 bm., wygłosi następnego dnia tj. 12 bm. przemówienie. Będzie ono transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Stanów Zjednoczonych, jak również przez rozgłośnie krótkofalowe.

Echa sądowe strajku chłopskiego

Buczacz, 3. 11. PAT. Przed sądem grodzkim w Buczaczu toczyły się przez dwa dni rozprawy przeciwko dziesięciu członkom Str. Ludowego, oskarżonym o przestępstwo z art. 251 k. k. popełnione w ten sposób, że w czasie strajku chłopskiego tamowali siłą ruch na drogach publicznych i nie dopuszczali do dowożenia artykułów spożywczych do Buczacza, przy czym wywracali furmanki i niszczyli produkty rolne, jak zboże, mleko, jaja i t. p.

Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy, która zresztą udowodniona została zeznaniami świadków.

W wyniku rozprawy zostali wszyscy oskarżeni skazani na kary więzienia bez zawieszenia i tak: Stanisław Tęcza i Jan Kasowski na 8 miesięcy więzienia, Michał Prorok i Paweł Tabisz na 7 miesięcy, Joachim Płazków, Jan Olejarz, Franciszek Tchorowski, Michał Sochacki, Józef Wasylków na 6 mies. aresztu. Wszyscy oskarżeni zgłosili apelację.

—<>—

Wyrok śmierci na kobietę w Turcji

Ankara, 3. 11. PAT. Wykonano tu po raz pierwszy wyrok śmierci na kobiecie. Skazana ona została za zabójstwo. Prośba jej o ułaskawienie została odrzucona.

PRZEGLĄD PRASY

„Pięcioletni bilans omyłek"

Tak nazywa wybitny publicysta polski, Bolesław Koskowski bilans 5-letniej polityki ministra Becka. Niespodziewanie, dwa organy sanacyjne przypomniały niedawno opinii, że p. min. Beck obchodzi jubileusz 5-lecia działalności. „Gazeta Polska" i „Kurier Poranny" zamieściły peany pochwalne na cześć sternika polskiej polityki zagranicznej, pomijając, prawdopodobnie z racji jubileuszu, pewne drażliwe kwestie, związane z obecną polityką zagraniczną. Także urzędowa „Iskra" wydała dla użytku dziennikarzy zagranicznych obszerne i w odpowiednim tonie opracowane sprawozdanie. Ale obydwa organy i oficjalna agencja są dość odosobnione w opinii polskiej. Problem polityki zagranicznej należy do tych zagadnień, które zazwyczaj jednoczy opozycję ze sferami rządzącymi. W tym wypadku jednakowoż sfery opozycyjne, a nawet przychylnie odnoszące się do pewnych posunięć ministra Becka, sporządzają bilans negatywny. „Polonia" pisząc o licznych pochwalnych ocenach zaznacza:

Przede wszystkim jednak mówić pochwalnie o pięcioleciu polityki p. ministra spraw zagranicznych płk. Becka, a w ogóle nie wspomnieć ani słowem o stosunkach Polski z Niemcami oraz o Gdańsku czyli o sprawach, w których tkwi sedno polityki p. ministra Becka i niepowodzeń tej polityki, znaczy najwyraźniej, że nie ma czym się chwalić, a to i tylko to jest prawdą dla kraju aż nadto widoczną.

A p. B. Koskowski w cytowanym już artykule pisze:

Punktem ciężkości polskiego współżycia granicznego stały się, z woli dziejów, nasze stosunki z Niemcami. Wskutek układu z przed czterech lat miały one uledz poprawie i stopniowo normalizacji. Realnym zaś wyrazem takiej zmiany miało być zachowanie się Niemców wobec najkapitalniejszej, najważniejszej i najdroższej dla interesów polskich sprawy gdańskiej. Nie ma żadnej wątpliwości, że tam, a nie gdzieindziej jest wręcz próba ogniowa, t. zw. poprawy stosunków polsko-niemieckich.

Tymczasem wiemy, co się dzieje: wiemy, kto to naprawdę prowadzi antipolską politykę w Gdańsku, kto to propaguje gdańskie va banque, kto to chce uderzyć w samo sedno najistotniejszych interesów polskich.

Byłoby złudzeniem okrutnym i złowrogim, gdybyśmy werbalne znamiona jakiejś niby to poprawy w stosunkach polsko-niemieckich brali za dobrą monetę. Jest jeszcze w Polsce dość trzeźwych oczu, patrzących na zjawisko odwrotne: znaczne pogorszenie się tych stosunków czy to wobec Gdańska, czy to wobec autochtonicznej ludności polskiej w Niemczech, nieubłaganie wynaradawianej.

A po omówieniu zadrażnionych stosunków z Czechosłowacją a częściowo także z Francją dochodzi do następującej konkluzji:

Pięcioletni bilans wskazuje, że były w nim omyłki poważne, rachuby nierealne, środki wykonawcze niefortunne.

A „Robotnik" na marginesie pochwalnych słów „Gazety Polskiej" pod adresem min. Becka pisze:

„Gazeta" słusznie wystrzega się wymieniania sukcesów linii min. Becka, — bo zapewne tych „sukcesów" wymienić by nie mogła. Ani olbrzymie osłabienie Polski w Gdańsku, ani ogromne pogorszenie pozycji polskiej mniejszości w Niemczech, tymi sukcesami chyba nie są. Sukcesami także nie są ani rosnąca izolacja Polski (Francja, Czechosłowacja, ZSSR), ani wzmocnienie szans wojny przez popieranie bloku faszystowskiego.

Jak widać bilans nie we wszystkich pismach wypada tak sielsko, ja kto wygląda w oficjalnych organach. Niemniej jednakowoż p. min. Beck otrzymał wiele depesz gratulacyjnych z zagranicy. Jak donosi „Gazeta Polska", serdeczne pismo gratulacyjne na ręce ministra Becka nadesłał prezydent senatu gdańskiego p. Greiser.

Nowy „wódz"

Niedawno jedno z pism lewicowych ogłosiło wiadomość, że w czasie podróży pewnego wysokiego dostojnika państwowego z Rumunii w wagonie reprezentacyjnym znajdował się także wódz „Falangi" p. Bolesław Piasecki. Pisma notując tę pogłoskę, wyrażały się o niej dość sceptycznie. Ale ta pogłoska oraz fakt, że płk. Koc wyrzekł się w niedawnym wywiadzie współpracy z „Falangą" zwróciły uwagę na postać przywódcy tego ugrupowania p. Bolesława Piaseckiego. Niejako w odpowiedzi na oświadczenie płk. Koca, organ grupy oenerowców „Falanga" zamieszcza niezwykłe wyznanie wiary przypominające żywo „wzory" z zachodu:

...Ruch narodowo-radykalny posiada swego przewódcę i to jest jednym z głównych źródeł jego moralnej i politycznej siły.

Naczelne stanowisko kolegi Bolesława Piaseckiego w ruchu narodowo-radykalnym nie opiera się na jakiejś formalnej nominacji czy formalnym wyborze, ale na pełnym bezwzględnym podporządkowaniu się każdego obozowca jego autorytetowi i jego woli. Jedynym tytułem, który w oczach każdego z nas uzasadnia przywództwo Bolesława Piaseckiego jest jego wartość moralna i polityczna, wysuwająca go bezwzględnie na czoło ruchu.

...nasz stosunek do Bolesława Piaseckiego opiera się na pełnym, głębokim zrozumieniu oczywistej prawdy, że on najlepiej, najmądrzej prowadzi ruch narodowo-radykalny do zwycięstwa.

Ton, zwroty i styl są dobrze znane. Teoria „wodzostwa" jest jakby żywcem przeniesiona z Trzeciej Rzeszy. Kimże jest p. Bolesław Piasecki? Na to pytanie odpowiada p. Cat w „Słowie":

Bolesław Piasecki ma lat 24. To jednak nie znaczy, aby jego inteligencja, jego wola, jego „dusza dowódcy", tzn. jego zdolność emanowania posłuszeństwa dla siebie była mniejsza od tych przymiotów u niejednego z premierów naszego państwa.

Stosunek płk. Koca do Bolesława Piaseckiego i wzajemna gra tych ludzi — oto jest dziś najbardziej pasjonujące widowisko w Polsce.

A omawiając szczegółowo niezwykłe i nagle powstające zagadnienie Piasecki—Koc formułuje „Słowo" następujące dwa punkty:

1) Stosunek do płk. Koca? — Kto w tym sojuszu okaże się silniejszy, kto komu narzuci swą wolę, kto kim będzie kierować. Czy płk. Koc, zostanie Hindenburgiem tego Hitlera, czy też p. Piasecki będzie Lassallem u tego Bismarka?

2) Stosunek do innych „wodzów" (bo użycie wyrazu leader, byłoby epokowo błędne) do Kowalskiego, Bieleckiego, Wojciecha Zaleskiego, Grażyńskiego? Czy Piasecki wysunie się przed nimi na plan pierwszy, czy pierwszy potrafi zjednoczyć chociażby młode społeczeństwo?

Jak widać zbawienie ma wyjść od p. Piaseckiego. Wprawdzie szersza opinia nic o nim nie wie poza tym, że organizował bojówki antysemickie, to jednak już niektóre sfery pasują go na „führera". A p. Bolesław Piasecki ma lat 24.

Protokoły Mędrców Syjonu

Antysemici spod rozmaitych znaków mają teraz nielada jaką gratkę. Sąd szwajcarski, rozpatrując w apelacji sprawę Protokołów Mędrców Syjonu wydał, jak wiadomo wyrok, uniewinniający hitlerowców. Donosiliśmy już, że PAT ograniczył się wyłącznie tylko do tego ustępu, który mówił o uwolnieniu hitlerowców a pominął inny — bardziej zasadniczy. Dało to asumpt do wielkiej radości w obozie antysemickim. Ks. Trzeciak ogłosił jeszcze jeden wywiad o „kompromitacji żydostwa światowego", stwierdzając, że już dawno udowodnił „naukowo" prawdziwość „Protokołów Mędrców Syjonu".

Ale kłamstwo ma krótkie nogi. Bo oto jak wynika z pełnego tekstu wyroku, którego jednakowoż PAT nie uważał za stosowne podać, sąd apelacyjny w Bernie zwolnił wprawdzie hitlerowców, ale całkowicie potwierdził stanowisko sądu okręgowego, że Protokoły Mędrców Syjonu są f a l s y f i k a t e m, mającym charakter podburzający i szkodliwy. Triumf obozu antysemickiego był wobec tego przedwczesny. Należałoby się spodziewać, że ks. Trzeciak odwoła obecnie swoje wywody, oparte, jak się okazuje, na kłamstwie. Ale tego — nie oczekujemy.

Bojkot Polaków

Okazuje się obecnie, że hitlerowcy w Gdańsku przeprowadzają nietylko bojkot sklepów żydowskich, ale także i polskich. Prasa polska jest oburzona a w szczególności prasa poznańska jest pełna żalów na ten temat. „Dziennik Poznański", pisząc o tym bojkocie Polaków w Gdańsku, zaznacza:

Przeprowadzenie bojkotu przedsiębiorstw polskich w Gdańsku — jest owym przysłowiowym mieczem obosiecznym.

Słusznie pismo poznańskie stwierdza, że bojkot jest bronią obosieczną. Ale dlaczego bojkot jest bronią obosieczną i niebezpieczną wówczas, gdy się bojkotuje sklepy polskie, a nie jest bronią obosieczną gdy się bojkotuje sklepy żydowskie. Albo bojkot jest szkodliwy, w takim razie jest zawsze szkodliwy, także wówczas gdy się go propaguje w odniesieniu do Żydów, alboteż nie jest szkodliwy, a w takim razie nie należy protestować przeciwko bojkotowaniu sklepów polskich w Gdańsku.

Na innym miejscu „Dziennik Poznański" odpowiada na zarzuty prasy żydowskiej, która wskazuje na niekonsekwencje wszystkich protestów endeckich przeciwko traktowaniu obywateli polskich w Gdańsku. Odpowiedź ta jest bardzo charakterystyczna:

Pragniemy odpowiedzieć, że zastrzegaliśmy się wyraźnie tylko przeciwko temu, żeby ktoś obcy mógł sobie pozwalać na rozróżnianie obywateli polskich według ich przynależności narodowościowej. To co my sami robimy we własnym Państwie, którego my sami jesteśmy niepodzielnymi gospodarzami, to już jest nasza rzecz. O tym więc co wolno polskim narodowcom w Polsce, mogą decydować tylko i wyłącznie ci właśnie narodowcy, dodajemy, decydować bezapelacyjnie.

Dlatego właśnie możemy pogodzić nasz antysemityzm z takim stanowiskiem w sprawie bicia Żydów-obywateli polskich w Gdańsku.

Oczywiście wolno narodowcom polskim decydować bezapelacyjnie o tym, co należy robić we własnym państwie. Ale w takim razie niech się nie dziwią, że ktoś inny odpłaca im pięknem za nadobne powołując się na ich traktowanie obywateli własnych, robi to samo u siebie, względnie tam, gdzie ma władzę. Nie, panowie, to się nie da: nie można pogodzić eksterminacyjnej polityki we własnym państwie z obroną wolności i z protestem przeciwko eksterminacji w Gdańsku czy gdzieindziej. Rl

Zamieszki w Paragwaju

Buenos Aires, 3. 11. PAT. Dzienniki zamieszczają depesze z nad granicy paragwajskiej, według których w Assomption miał zbuntować się jeden z pułków tamtejszego garnizonu. Rząd jest jednak panem położenia.

Assomption, 3. 11. PAT. Minister wojny wezwał przewódcę zbuntowanych oddziałów wojskowych do natychmiastowego poddania się.

PIERWSZY PARLAMENT JERZEGO VI.

Krytyka mowy tronowej. -- Polityka hiszpańska Anglii. -- Czy rząd Labour Party postąpiłby inaczej? -- Znamienna inowacja. -- Kłopoty społeczne. -- Prosperity, czy inny rząd?

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“) LONDYN, w listopadzie.

W dyskusji nad projektem adresu, będącego odpowiedzią Izby Gmin na mowę tronową zauważył p. Arthur Greenwood stary i wytrawny parlamentarzysta labourzystowski, że była to najgorsza mowa tronowa jaką kiedykolwiek słyszał. I jakkolwiek opowiadają sobie na ucho, że poseł Greenwood miał na myśli także i stronę formalną mowy, to jednak w rzeczy samej wzbudzić musi zdumienie poruszenie w obliczu tak ciężkiej sytuacji międzynarodowej dziesiątka błahych projektów ustawowych, a pominięcie szeregu kwestii zasadniczych. Atak opozycji, zarówno socjalistycznej jak i liberalnej (przewodzonej przez sir Archibalda Sinclair'a) koncentruje się w dwóch kierunkach. W pierwszym rzędzie przedmiotem obstrzału jest polityka zagraniczna rządu, następnie zaś polityka socjalna.

Jest rzeczą zrozumiałą, że obecny obrót spraw wy hiszpańskiej budzi poważne zaniepokojenie w kołach Partii Pracy, która zarzuca rządowi nieumiejętne pokierowanie polityką nieinterwencyjną. W efekcie wysiłków mających na celu lokalizację konfliktu pirenejskiego przeważono szalę na stronę gen. Franco. Sprawa ta ma poważne znaczenie nie tylko z punktu widzenia sympatii ideowych opozycji. Hiszpania znajdująca się w orbicie antyangielskiej polityki Mussoliniego, stanowi zagrożenie najbardziej życiowych interesów W. Brytanii. Tymczasem według słusznej opinii Labour Party — City londyńska stoi zdecydowanie po stronie rządu „narodowego“ gen. Franco i wywiera w tym kierunku presję na rząd. Szef opozycji major Attlee zauważył ponadto, że w mowie tronowej nie było nawet aluzji o jakichkolwiek zamierzeniach rządu brytyjskiego mających na celu pacyfikację sytuacji międzynarodowej w obliczu dwóch równocześnie toczących się wojen. Zdaniem jego, obecne tempo zbrojeń brytyjskich i gwałtowne montowanie ustawodawstwa i urządzeń technicznych biernej obrony przeciwlotniczej w dużych miastach, zwłaszcza w metropolii, jest dowodem błędów dotychczasowej polityki zagranicznej. Mówca przypomina, że istnieje głęboka przepaść w poglądach co do celu zbrojeń. Partia Pracy stoi dalej na stanowisku, że zbrojenia brytyjskie są konieczne dla zabezpieczenia pokoju światowego, lecz sprzeciwia się wyścigowi zbrojeń niepopartemu odpowiednio pokojową polityką zagraniczną.

Nie szczędził krytyki rządowi, kierownik opozycji zamierającej już dziś partii liberalnej, Sir Archibald Sinclair. Rozpoczął mowę swą od sarkastycznej uwagi, że program ustawodawstwa przedłożony Izbom przez rząd wygląda jak katalog posezonowej wyprzedaży resztek. Przechodząc do spraw polityki zagranicznej przestrzegał on rząd przed nieumiejętnym pokierowaniem konferencji brukselskiej mogącej w rezultacie przynieść drugi pokój... abisyński. Poważnym defektem mowy tronowej jest również brak wszelkiej aluzji odnoszącej się do Ligi Narodów i do brytyjskiej wierności dla jej zasad sprawiedliwości i pokoju światowego.

Oto w ogólnym zarysie tenor zarzutów stawianych rządowi w dziedzinie jego polityki międzynarodowej. Nie trzeba ich absolutnie brać na serio. Jest cechą charakterystyczną systemu brytyjskiego, że polityka zagraniczna Albionu jest długofalowa, dalekowzroczna, nie obliczona na doraźne korzyści, nie podlegająca przypadkowym fluktom i zmianom. Każdy kto przypomina sobie choćby np. historię utworzenia pod opieką bagnetów japońskich „niepodległej“ Mandżurii w r. 1931, gdy u steru stał labourzystowski jeszcze podówczas premier Ramsay MacDonald, gdy Liga Narodów przedstawiała pewną realną wartość w życiu politycznym świata — zrozumie, że dzisiejsza polityka zagraniczna W. Brytanii byłaby polityką każdego, bez względu na zabarwienie, rządu angielskiego. Dlatego też z pewnych chwilowych może niepowodzeń nie można wnioskować o błędności, z punktu widzenia skomplikowanych interesów imperialnych, polityki W. Brytanii. Prasa rządowa wyraża przekonanie, że stanowisko Labour i Liberal Party jest dogmatycznym opozycjonizmem przyjętym, a nawet koniecznym w parlamentarnych stosunkach angielskich. Rząd zaś na swą obronę podaje, że przyjęcie obecnych koncepcji Partii Pracy w dziedzinie polityki międzynarodowej doprowadziłoby do jeszcze jaskrawszego scementowania dwóch wrogich bloków ideowych w świecie i do niechybnego starcia, którego Anglia za wszelką cenę chce uniknąć. Pogląd ten znajduje poparcie całego kraju i jest pewnym, że w wypadku wyborów powszechnych żadne radykalne hasła w polityce zagranicznej nie znalazłyby poparcia narodu angielskiego

Niemniej jednak wymogi czasu nakazują W. Brytanii pewną modernizację techniki stosunków międzynarodowych, przy pełnej nienaruszalności swych celów politycznych. Mam tu na myśli rewolucyjną wprost zapowiedź wprowadzenia do programu B. B. C. (British Broadcasting Co) pogadanek i komunikatów w języku francuskim, niemieckim i włoskim. Nazwałem tą zapowiedź rewolucyjną. Istotnie kto zna szowinizm językowy Anglików i niezwykle słabą znajomość języków obcych, w kraju, w którym dziesiątki jeżeli nie setki profesorów i wykładowców uniwersytetów nie zna żadnego języka prócz macierzystego, ten przyzna, że nie jest to przesadą. Inowacja ta okazała się z punktu widzenia interesów narodowych konieczną, a jest uzasadniona gwałtowną propagandą prowadzoną przez krótkofalowe stacje włoskie i niemieckie w języku angielskim i arabskim, mającą częstokroć ostrze antybrytyjskie. Minister poczty motywując w parlamencie projekt ten, wskazał, że Anglia pozostała jedynym mocarstwem nadającym programy tylko we własnym języku. Zdaniem rządu angielskiego, używanie języka obcego jest nieuzasadnionym wpływaniem w stosunki obcego państwa zagranicznego i w bardziej spokojnych czasach W. Brytania podpisałaby natych miast umowę o nieużywaniu w radiu języków cudzoziemskich. Dziś jednak wydaje się niemożliwością zawarcie takiej konwencji i dlatego też Anglia przystępuje nie do kontrpropagandy, ale do „obiektywnego i bezstronnego stwierdzenia faktów“ w trzech wyżej wymienionych mowach.

Drugim zrębem kłopotów rządowych są sprawy wewnętrzne, a szczególnie problemy postępu społecznego szerokich mas ludności. Główne zarzuty Partii Pracy skierowane w tym zakresie przeciw rządowi podnoszą stałe zaniedbanie najciężej dotkniętych bezrobociem oko.

SIR RONALD STORRS 8)

Sylwetki i profile palestyńskie

Powiedziałem, że abstrakcyjna muzyka powinna być chroniona przed zawikłaniami politycznymi. Jednakże to nie zawsze miało miejsce, jak się o tym przekonać mógł zespół białorosyjskich śpiewaków, którzy zaatakowani zostali gwałtownie przez Żydów jerozolimskich, nie mogących zapomnieć pogromów, urządzonych przez Biało-Rusinów. Wspomnę też o wypadku, który wydarzył się w związku z wystawieniem opery „Żydówka“. Jednym z niedociągnięć opery Halevyego (bagatelizowanych wszędzie, tylko nie w Jerozolimie) to wprowadzenie na scenę córki biskupa. Kiedy ukazały się ogłoszenia, że wystawiona zostanie ta opera, nastąpił ostry protest od patriarchy łacińskiego, który żądał zdjęcia tego przedstawienia z afisza. Rząd odnosił się z sympatią do rozgoryczenia patriarchy, jednakże nie miał żadnego zamiaru ukarać wykonawców opery. Znaleźliśmy też „formułę“, mianowicie miano przemienić biskupa w „sędziego“, co miało być uwidocznione zarówno w afiszach, jak i w programie. Pod tym warunkiem miało być udzielone zezwolenie na odegranie „Żydówki“ wbrew sprzeciwom patriarchy. Jakież jednak było zdumienie rządu, kiedy tegoż wieczoru otrzymał od patriarchy list, pełen wyrazów uznania za okazaną „silną rękę“ i za dobre wrażenie, jakie krok rządu wywoła u wszystkich prawych ludzi. Kiedyśmy tę sprawę bliżej zbadali, okazało się, że na skutek wewnętrznych zatargów postanowili aktorzy zastrajkować i nie chcieli wejść na scenę. Był to sporadyczny wypadek, że rząd palestyński odebrał pochwałę za czyn, którego nie dokonał i za który nie zasłużył w ogóle na żadne wyrazy uznania.

HABIMA

Ci, dla których język hebrajski przedstawiał trudności, uważali, rzecz jasna, że dramat hebrajski bez muzyki jest nieco przyciężki, jednakże nie ma chyba człowieka, którby mógł po zostać niewrażliwy i którby mógł zapomnieć kiedyś wrażenie, jakie pozostawiał ów wystawiony przez Habimę „Dybuk“, tragedia, która ujarzmia swym czarem, a która wystawiona została przez zespół aktorów palestyńskich.

ACHAD HAAM I BIALIK

Często prowadziłem rozmowy z Achad Haamem, literackim przywódcą duchowego syjonizmu. Był to szlachetny, skromny człowiek, o arystokratycznym wyrazie twarzy. Widać już było na nim ślady ostatniej choroby. A zawsze żałowałem, że nie dość często widywałem Chaima Nachmana Bialika, prostego, otwartego człowieka, poety hebrajskiego odrodzenia. Jego wiersz „Hachnisini“ niejednokrotnie przełożono na język angielski, jednakże nie widziałem lepszego tłumaczenia od tego, który mi przedłożył Żabotyński w Jerozolimie, 18 lat temu. Podaję tu tekst hebrajski i angielski obok siebie. (W angielskim oryginale cytowany jest na tym miejscu oryginalny tekst wspomnianego wiersza Bialika po hebrajsku, w transkrypcji łacińskiej, oraz po angielsku).

Poza utworami tych dwóch słynnych autorów, jedyną książką o trwałej wartości było doskonałe dzieło dra Klausnera o życiu Jezusa. Książka ta opracowana jest nie tylko pod względem naukowym bez zarzutu, ale pełna jest też prawdziwego zrozumienia. Jest to pier-

lic. Są to znane z nieprzewidzianych i z nieuzgodnionych z rządem zeszłorocznych wycieczek Edwarda VIII (księcia Windsoru), t. zw. Distressed Areas. Nędza (proszę nie zapominać: nędza angielska) szaleje, zdaniem posłów socjalistycznych, — w stopniu niemniejszym niż w czasie kryzysu. Także znaczna zwyżka kosztów utrzymania, niezrównoważona zwyżka poborów powoduje w konsekwencji niedożywianie dużych grup ludności, co może przyczynić się do niepowodzenia propagowanej obecnie akcji podniesienia sprawności fizycznej ludności. Zbrojenia dały wprawdzie duży wzrost stanu zatrudnienia, niemniej jednak w czerwcu tego roku było o 360.000 więcej bezrobotnych niż w czerwcu 1929 w ostatnim roku przedkryzysowym. Potężny przemysł stalowy ma zapewniony program tylko na dziewięć miesięcy. Dlatego też opozycja sądzi, że „boom“ przemysłowy minął swój punkt szczytowy, i że Anglia znajduje się w przededniu nowego kryzysu. Również ospale postępuje akcja budowlana, mająca na celu likwidację ruder mieszkaniowych (slums).

Tym wszystkim zarzutom przeciwstawił rząd niezłomne przekonanie, że Anglię oczekuje dalszy wzrost pomyślności i, że nie ma mowy o przekroczeniu punktu kulminacyjnego prosperity. Pominięcie w mowie tronowej spraw „Distressed Areas“ i innych ważnych problemów wynika z konieczności ograniczenia mowy królewskiej i nie oznacza bynajmniej braku zainteresowania się rządu wszystkimi sprawami kraju. Co się tyczy akcji budowlanej, to od zawarcia pokoju wybudowano 3,350.000 nowych budynków. Liczba konsensów budowlanych w ośmiu miesiącach b. r. wynosiła 58.000 wobec 46.000 z tego samego okresu w ubiegłym roku. Cyfry te według poglądu ministra zdrowia sira Kingsleya Wood'a — powinny w dalszym ciągu wzróść, albowiem oszczędności drobnych ciułaczy osiągnęły niewidziany dotąd poziom półtora miliarda funtów (39 miliardów zł.). W konsekwencji w ostatnich 5 latach 650.000 mieszkańców slumów w samym tylko Londy. nie przeniesiono do nowoczesnych mieszkań.

Dyskusje odbywające się w ramach debat nad mową tronową i nad projektem adresu Izby Gmin nie są jeszcze zakończone. Można być jednak pewnym, że jakkolwiek partia rządowa dysponuje przygniatającą większością, projekty i zastrzeżenia opozycji, dotyczące zwłaszcza kwestii postępu socjalnego, nie będą w żadnym wypadku zgilotynowane mechanicznym głosowaniem. Albowiem cechą życia wewnętrznego Anglii jest kompromis.

FELIKS WIRTH

---

wsza książka, napisana na ten temat przez religijnego Żyda.

„MEA SZEARIM“

Do tej chwili żywe pozostały w mojej pamięci dwa wydarzenia, świadczące o dziwacznych sytuacjach, które tak bardzo oburzają urzędników z Afryki, czy zachodnich Indyj. W piątek przed wieczorem, kiedy przechadzałem się w towarzystwie mojej żony, zauważyliśmy duży tłum ludzi. Tłumy nie są miłym zjawiskiem w Jerozolimie i nie wolno pozwalać na masowe gromadzenie się. Utorowałem sobie drogę wśród tłumu i oto zauważyłem arabskiego szofera, który upominał się o zapłatę za kurs jazdy. Wyjechał tego dnia z Jaffy z pewnym pasażerem. Gdy przybyli do celu było już ciemno, sobota już nastała, nie wolno było Żydowi zajmować się żadnymi interesami i dlatego pasażer nie chciał zapłacić. „Niech szofer przyjdzie do mnie w niedzielę rano, a zapłacę mu“. (Będzie musiał jednak jeszcze raz przebyć 40 mil drogi). Tłum był podniecony, ale ze względu na świętość soboty nastrój był na ogół znośny. Arab był zakłopotany i zmieszany z powodu wytworzonej sytuacji, a Żydzi po prostu nie mogli pojąć, dlaczego on ich nie rozumie. On jednak nie umiał ani po hebrajsku, ani po żydowsku, a język arabski, jakim mówili Żydzi był dla niego całkiem niedostępny. Jeden z przechodniów, który nie był ani Arabem, ani Żydem, zapłacił szoferowi należytość, w niedzielę rano przyszedł ów żydowski pasażer i płacił dług (zdaje się, że z wyrazami podziękowania).

C. d. n.

Nowy podział administracyjny Palestyny

Jerozolima 3. 11. ŻAT. W urzędowej „Palestine Gazette“ ukazało się zatwierdzone przez Urząd Kolonialny rozporządzenie w sprawie nowego podziału administracyjnego Palestyny na 4 okręgi: 1. Galilei i obwód Akko obejmuje podokręgi Akko, Beisan, Nazaret, Safed i Tyberiada. Siedzibą władz centralnych tego okręgu jest Nazaret. 2. Okręg Haify i Samarytanii obejmuje podokręgi Haifa, Dżenin, Nablus i Tul - Karem. Siedzibą władz — Haifa. 3. Okręg Jerozolimy obejmuje podokręgi Betlejem Jerycho, Jerozolima i Ramallah. Siedzibą władz — Jerozolima. 4. Okręg południowy obejmuje podokręgi Beer - Saba, Gaza, Jaffa i Ramleh. Siedzibą władz — Jaffa.

10 rocznica zgonu H. D. Nomberga

Warszawa 3. 11. ŻAT. W związku z 10 rocznicą zgonu H. D. Nomberga powstała komisja, mająca na celu zorganizowanie obchodu rocznicy i wydania dzieł wybitnego pisarza żydowskiego. W skład komisji weszli: J. J. Trunk, S. Mendelson, J. M. Weissenberg i J. M. Neuman. W dniu 21 bm. jako w dniu rocznicy, odbędzie się w Warszawie akademia ku czci Nomberga. Żydowskie organizacje kulturalne na prowincji wzywane są do obchodu rocznicy. Cały dochód z obchodu rocznicy przeznaczony będzie na wydanie dzieł Nomberga.

Ujęcie niezwykłego aferzysty o bogatej przeszłości kryminalnej

W więzieniu warszawskim osadzono poszukiwanego listami gończymi aferzystę Juliana Framczyka, który przez kilka miesięcy ukrywał się na terenie Poznania, Grudziądza, a ostatnio Gdyni. Jest on oskarżony o szereg oszustw, dokonanych w stolicy, których ofiarami padli kupcy i przemysłowcy. Mieszkając w jednym z eleganckich hoteli śródmieścia, Framczyk przedstawiał się jako ziemianin i „nabywał“ na raty samochody, biżuterię, futra itp., płacąc zaliczki czekami bez pokrycia.

Gdy oszustwa wyszły na jaw, „ziemianin“, uprzedzając wizytę policji w hotelu, zdołał zbiec z Warszawy, uwożąc część łupów.

Aferzystę aresztowano w Gdyni pod zarzutem oszustw karcianych. Podczas rewizji znaleziono przy nim zapasowe karty. W toku dochodzenia ustalono, że szulerem jest ścigany listami gończymi warszawski aferzysta Framczyk.

Ciekawa jest przeszłość aferzysty - szulera. Pochodzi on z Krakowa, był synem wysokiego urzędnika. Po skończeniu szkół, rodzice wysłali go na wyższe studia do Wiednia. Tam podczas sprzeczki Framczyk postrzelił z rewolweru kolegę-studenta. Przed aresztowaniem ratował się ucieczką. Szereg lat spędził w Bułgarii, Turcji i na Bliskim Wschodzie.

Ścigany listami gończymi za przestępstwa dokonane na terenie kolonij francuskich, powrócił do kraju. Tu przez kilka lat, grasując kolejno w szeregu miast, dokonał wielu oszustw, unikając jednak aresztowania.

Awanturnik liczy obecnie 35 lat. Włada świetnie kilku językami i posiada korzystną prezencję, co ułatwiało mu występny tryb życia.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— PREMIERA ZESPOŁU S. NATANA W TEATRZE ŻYDOWSKIM. Z dniem jutrzejszym rozpoczyna w teatrze żydowskim przy ul. Bocheńskiej gościnne występy Warszawski Teatr Ludowy, zespół S. Natana, byłego aktora trupy wileńskiej. Na premierze wystawiona będzie komedia muzyczna Kalmanowicza „Mąż bohater“. W zespole Natana biorą udział znani wybitni artyści trupy Morrisa Schwarza, Daniel Szapiro i Frania Winter, oraz ulubienica Krakowa urocza Mina Bern, jakoteż inni znani artyści. Przedsprzedaż biletów we firmie Fischhab, ul. Grodzka 46.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś i jutro tylko dwa razy „Freuda teoria snów“, doskonała komedia A. Gwojdzińskiego, z gościnnym występem świetnych artystów warszawskich, Janiny Romanówny i Mariusza Maszyńskiego. — W środę i w niedzielę wieczorem „Wielka miłość“ pełna humoru i sentymentu komedia Molnara, entuzjastycznie przyjęta przez prasę i publiczność.

— „HALKA“ St. Moniuszki dana będzie w poniedziałek 8 bm. W operze tej wezmą udział najwybitniejsi polscy śpiewacy: Fr. Platówna, J. Hupertowa, St. Gołębiowski, E. Mossakowski, oraz A. Mazanek i S. Kruzer i in. Współdziałać będzie warszawski zespół baletowy pod kierunkiem baletmistrza Jana Cesarskiego, zwiększony chór Twa Operowego i orkiestra. Operę przygotowuje muzycznie B. Wallek-Walewski, reżyserską J. Stępniowski.

— TADEUSZ PILARSKI po kilkuletniej przerwie wystąpił wczoraj na scenie „Bagateli“ w specjalnej rewii pt. „Czarowny walc“. Publiczność, która tłumnie wypełniła teatr, bawiła się znakomicie, zmuszając Pilarskiego jakoteż innych wykonawców do ciągłych bisowań. Dziś i jutro powtórzenie programu.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Magiczny klucz“ i „Kochana dziewczyna“.
APOLLO: „Siódme niebo“ (Simone Simon, Henry King).
ATLANTIC: „Ramona“ (Loretta Young, Don Amache) i „Nicpoń“ (Danielle Darieux, Henri Garat).
BAGATELA: Rewia: „Czarowny walc“ oraz film.
PROMIEŃ: „Koncert dworski“, film niemiecki.
SZTUKA: „Trójka hultajska“.
STELLA: „Piętro wyżej“.
UCIECHA: „Zaginiony horyzont“ (reż. Frank Capra).
WANDA: Czar Cyganerii (Jan Kiepura, Marta Eggerth).

ZE SPORTU

MAKKABI WALCZY Z LEADEREM LIGI OKRĘGOWEJ

Ciężkie zadanie czeka obecnie piłkarzy Makkabi. Przeciwnikiem ich będzie zespół Zwierzynieckiego KS ,który w dotychczasowych rozgrywkach uplasował się na czołowym miejscu. Twarda drużyna Zwierzynieckiego jest nie do pokonania w obecnej kampanji i kroczy od sukcesu do sukcesu. Czy uda się Makkabi wyjść zwycięsko z tego meczu — pokaże najbliższa niedziela. Mecz odbędzie się na boisku Makkabi o godz. 10.30 przedp.

PIĘŚCIARZE MAKKABI SPOTKAJĄ SIĘ Z GARBARNIĄ

Przeciwnikiem bokserów Makkabi będzie obecnie ósemka Garbarni. Jest to przeciwnik groźny, posiadający w swych szeregach wielu zawodników dawnej sekcji Wawelu. O ile pertraktacje w sprawie wynajmu sali dadzą pozytywny rezultat, wówczas mecz odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w godzinach wieczornych.

KONGRES MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI JEŹDZIECKIEJ odbędzie się w dniu 29 maja do 6 czerwca 1938 r. podczas międzynarodowych zawodów konnych w Warszawie.

WKS FLOTA zdobyła mistrzostwo drużynowe bokserskie Pomorza, bijąc w decydującym meczu leaderów RKS Bałtyk 14:2 w Gdyni. W drugim meczu w Bydgoszczy niespodziewanie zwyciężył KPW Bydgoszcz nad Gryfem z Torunia 9:7.

PIĘŚCIARZE WARTY POZNAŃSKIEJ zanotowali wyjątkowy sukces, rozgramiając Stellę Gniezno 16:0 nie walkowerem, lecz na ringu, w mistrzostwach okręgu poznańskiego. To samo udało się BBKS Strzelcowi (Biała), który pokonał w Bielsku zupełnie prymitywną Skawę Wadowice również 16:0. Krusche Ender (Łódź) zwyciężył KPW Poznań 12:2 w Łodzi.

NARODOWY BIEG NA PRZEŁAJ o puchar „Raz dwa trzy“ odbędzie się w Warszawie w dn. 14 bm. Obrońcą pucharu jest Noji.

Dalsze uroczystości żałobne ku czci błp. Dra O. Thona

W Katowicach

W Nowej Synagodze przy ul. Mickiewicza odbyło się staraniem Organizacji Syjonistycznej uroczyste nabożeństwo żałobne poświęcone pamięci dra Ozjasza Thona w pierwszą rocznicę Jego zgonu. Po odprawieniu modłów przez kantora Rosenzweiga, wygłosił podniosłe kazanie rabin K. Chameides, który scharakteryzował postać błp. Dra Thona na tle Jego działalności jako polityka, mowcy, uczonego, rabina, publicysty oraz syjonisty. Z szczególnym naciskiem została podkreślona w kazaniu wielka popularność Zmarłego, jaką się cieszył On wśród najszerszych mas społeczeństwa żydowskiego, które zgon Jego najboleśniej odczuwa. Następnie odmówił kantor El mole rachmim, po czym publiczność odśpiewała „Hatikwę".

W Oświęcimiu

Ubiegła niedziela stała pod znakiem uroczystości żałobnych ku czci błp. Ozjasza Thona. Oficjalne uroczystości rozpoczęły się o godzinie 10 przed południem nabożeństwem w domu modlitwy „Ahawas Zion". Ołtarz i podium udekorowane były czernią. Pierwsze rzędy zajęli przedstawiciele organizacyj syjonistycznych, licznych instytucyj i zrzeszeń żydowskich— dalsze miejsca szersze społeczeństwa żydowskiego. Po odmówieniu przez kantora psalmu żałobnego, wygłosił przemówienie żałobne, poświęcone bolesnej rocznicy, weteran ruchu syjońskiego w Oświęcimiu tow. dr M. Goldberg, poczem piękne i podniosłe kazanie ku czci błp. dra Thona wygłosił rabin Steinberg z Czortkowa, podnosząc wielkie Jego zasługi dla żydostwa we wszystkich dziedzinach Jego niestrudzonej działalności. Odśpiewanie „Hatikwy" zakończyło podniosłą uroczystość, która na wszystkich wywarła głębokie wrażenie.

W Żyd. Gimnazjum Żeńskim w Krakowie

W pierwszą bolesną rocznicę zgonu błp. Ozjasza Thona odbyła się w Żyd. Gimnazjum Żeńskim przy ul. Starowiślnej 1 w pięknie udekorowanej sali podniosła uroczystość poświęcona pamięci Wielkiego Zmarłego.

Po odśpiewaniu psalmu żałobnego przez chór szkolny, wygłosił prof. Kaufman w obecności grona nauczycielskiego podniosłe przemówienie do zebranych dziewcząt. Na zakończenie odśpiewali zebrani „Hatikwę", po czym grono nauczycielskie wraz z młodzieżą udało się do synagogi na nabożeństwo żałobne.

Osobliwe metody „kupieckie"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice, 3. 11. (P) Przed Sądem Grodzkim w Katowicach, odbyła się rozprawa z oskarżenia prywatnego p. Stanisława P. z Chorzowa, przeciw p. Norbertowi Palusińskiemu, współwłaścicielowi firmy Paweł Palusiński w Katowicach przy ul. Kościuszki 5. Tło powyższej sprawy jest następujące: Przed kilkoma miesiącami, przybył do sklepu p. Palusińskiego p. P. w zamiarze zakupienia krawatki. Do zakupienia krawatki nie doszło i p. P. wydalił się ze sklepu. Po dojściu p. P. do ulicy Marszałka Piłsudskiego, przystąpiło do niego dwóch posterunkowych i zażądało wylegitymowania się, ponieważ p. P. jest podejrzany o kradzież krawatki, której wartość wynosiła zł. 2.90. Po zapodaniu posterunkowym swojego nazwiska wrócił p. P. do firmy Palusiński, gdzie p. Norbert Palusiński wyraził się w obecności kupujących i personelu sklepowego: „Ja ogłoszę to w gazetach i doniosę do pańskiej firmy, aby dyrekcja wiedziała jakiego ma urzędnika" oraz „ja nie takie osoby przyłapałem na kradzieży, m. in. prezeskę znanego towarzystwa w Katowicach, która mi skradła pół tuzina pończoch, a pan mi chciał ukraść krawatkę".

Przy wstępie do rozprawy stwierdził Sąd, że właściwe nazwisko oskarżonego brzmi nie Palusiński lecz **Paluschinski**, wobec czego zastępca oskarżyciela prywatnego zmienił skargę na nazwisko Paluschinskiego. Oskarżony starał się prowadzić dowód prawdy, który się nie udał, wobec czego Sąd ogłosił wyrok skazujący p. Norberta Paluschinskiego na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem na 3 lata, 30 złotych grzywny i ponoszenie kosztów sądowych (z art. 255 k. k.) Rozprawę prowadził sędzia mgr Zoszak, oskarżyciela prywatnego zastępował adw. dr Herstein. Oskarżony zapowiedział apelację.

Mussolini w roli sekundanta Hitlera

KRAKÓW, 4 listopada.

Było do przewidzenia, że mowa min. Edena w Izbie gmin odbije się głośnym echem przede wszystkim — we Włoszech. Eden wyraźnie oświadczył, że na temat kolonii może Anglia bezpośrednio pogadać z Niemcami, ale interwencję Włoch w tej sprawie uważa angielska opinia publiczna za niepotrzebne i drażniące wścibstwo. Anglia chętnie dyskutuje w atmosferze spokojnej, ale na rozkaz, bez względu na to skądby pochodził, niczego nie uczyni. Eden nie użył wprawdzie wyrażenia „wścibstwo", ale mniejwięcej w ten sposób skwalifikował ostatnią mowę Mussoliniego wygłoszoną w obecności Rudolfa Hessa, zastępcy wodza narodu niemieckiego. Pytanie teraz zachodzi, czy Anglia wogóle gotowa jest do dyskusji na temat zwrotu kolonii niemieckich i czy z taką pompą proklamowana interwencja Mussoliniego jest tylko zwykłą przysługą sekundanta, która właściwie do niczego nie obowiązuje.

Sytuacja prawna jest tego rodzaju, że Anglia uchyla się od wszelkiej dyskusji, wysuwając motywy natury czysto formalnej, podkreśla bowiem stale, że kompetentnym forum w tej sprawie jest tylko Liga Narodów, która pewie terytoria kolonialne powierzyła Anglii do administracji. Jeśli więc Niemcy wysuwają żądania, powinny wstąpić z powrotem do Ligi Narodów i tam wytoczyć swój spór. Nie ma mowy o tym, by Trzecia Rzesza uznała kompetencję Ligi Narodów i z powrotem do niej wróciła. Przeciwnie, według zapowiedzi „Daily Herald" mają Niemcy uroczyście wypowiedzieć odnośne artykuły statutu Ligi Narodów, normujące nowy podział świata po wielkiej wojnie światowej. Taka manifestacja ma się odbyć ze zwykłą pompą, którą zagai naprzód mistrz propagandy Goebbels, a po nim przemówi sam Hitler, by domagać się dla Niemiec „miejsca pod słońcem". Hitler pisał wprawdzie w swej ewangielii „Mein Kampf", że kolonie nie przyniosły Niemcom żadnego szczęścia i że Niemcy szukać muszą zbawienia w samej Europie, ale to go do niczego teraz nie obowiązuje, bo teraz nastąpił w Trzeciej Rzeszy powrót do dawnej polityki Wilhelma, który rzucił swego czasu główne hasło, że przyszłość Niemiec leży na wodzie. Oficjalne czynniki angielskie chciałyby się z Niemcami porozumieć, o czym świadczy chociażby sensacyjny już artykuł „Times", który dziwnym trafem zbiegł się właśnie z drażniącym Anglików wścibstwem Mussoliniego. Cała jednak opinia angielska nie idzie na pasku hitlerofilskich lordów, a przeciwko podjęciu nawet dyskusji w tej sprawie wypowiedziały się południowa Afryka i Australia. Niemcy mogą wypowiedzieć artykuły, tyczące się mandatów angielskich, ale znaczenia praktycznego to wypowiedzenie mieć nie będzie.

A pomoc Mussoliniego była niedźwiedzią przysługą dla Trzeciej Rzeszy. Mussolini jest wielbicielem Macchiavela i we wszystkich swych poczynieniach stosuje podwójną buchalterię. Słusznie zauważono, że Mussolini naśladuje tutaj politykę Bismarcka, który przed 60-ciu laty nie przeszkadzał republice francuskiej w jej ekspanzji kolonialnej, zachęcał ją do usadowienia się w Egipcie i nie miał żadnych zastrzeżeń przeciwko wpływom francuskim w Marokku. Bismarck chciał mieć wolną rękę w Europie i dlatego chętnie widział, że Francja odwraca się od spraw europejskich i szuka zaspokojenia swych ambicyj w Afryce. I Mussolini chciałby teraz, by Niemcy zaprzątnięte były tak trudnym i skomplikowanym problemem kolonialnym, by na chwilę przynajmniej odsunąć grożące Włochom sąsiedztwo niemieckie nad Brennerem. Mussolini postępuje tutaj jak Zagłoba sienkiewiczowski, który tak łaskawie darował Inflanty. Wątpliwą jest tylko rzeczą, czy ten macchiavelizm, szyty zbyt grubymi ściegami, osiągnie swój cel. Nie ulega teraz żadnej wątpliwości, że Włochy zdegradowane zostały tylko już do roli sekundanta. Włochy są materialnie wyczerpane, a kąsek abisyński jeszcze nie został strawiony. Włochy w Abisynii utrzymywać muszą silną armię, bo w Abisynii trwa jeszcze dalej wojna podjazdowa. Włochy prowadzą teraz rozgrywkę z Anglią i z Francją, którą stale drażni drobnymi ukłuciami, jak np. udzielenie długoletniego urlopu włoskiemu ambasadorowi paryskiemu Cerutiemu. Włochy rzekomo posłały teraz na długie wywczasy swego ambasadora paryskiego, ponieważ nowy ambasador francuski nie może w Rzymie złożyć swych listów uwierzytelniających, dlatego, że nie chce króla włoskiego tytułować cesarzem Abisynii. Włochy są tylko tak wrażliwe i drażliwe, gdy chodzi o Francję, bo tego żądania nie wysunęły pod adresem nowego ambasadora amerykańskiego Philippsa, chociaż Philipps złożył swe listy uwierzytelniające po uroczystym proklamowaniu imperium rzymskiego w Afryce.

Mussolini może się więc przeliczyć w swych rachubach, bo z taką na pozór stanowczą energią stale wysuwany postulat niemiecki w sprawie kolonii jest prawdopodobnie tylko zasłoną dymną, która ma zamaskować właściwe zainteresowania niemieckie. Polityka zagraniczna Trzeciej Rzeszy stoi teraz wybitnie pod znakiem „Drang nach Osten". Wkrótce zjawi się w Berlinie premier węgierski Daranyi, wpływy niemieckie na Bałkanie wzrastają, a Niemcy marzą znowu o otwartej drodze do Bagdadu. To co się więc udało Bismarckowi, niekoniecznie musi się udać Mussoliniemu. Stąd pochodzą nerwowe zygzaki polityki Mussoliniego, który doskonale zdaje sobie sprawę, że jeśli nawet dwaj dyktatorzy żyją z sobą rzekomo w gorącej przyjaźni, silniejszy dyktator dyktować będzie słabszemu. Na firmamencie europejskim figurują jeszcze Hitler i Mussolini w serdecznym uścisku, ale ten uścisk może się stać dla Mussoliniego zabójczym. M. K.

Wspomnienia Ben-Guriona o Warburgu

Jerozolima 3. 11. ŻAT. Na ostatnim posiedzeniu Egzekutywy Syjonistycznej prezes egzekutywy Dawid Ben - Gurion wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci Feliksa Warburga. Spośród członków naszej egzekutywy — oświadczył Ben - Gurion — ja jeden widziałem ostatnio Warburga. Razem z nim odbyłem podróż do Ameryki, po obradach zurychskich, i codziennie spędzaliśmy po parę godzin na rozmowach. Miałem tedy możność poznania Warburga z bliska, jako człowieka. Widziałem przed sobą dobrego Żyda, człowieka o gorącym sercu, ożywionym miłością do Palestyny i narodu żydowskiego. Lecz jeszcze coś więcej widziałem w nim. Naród żydowski jest rozproszony i rozdarty. Z pewnością uleglibyśmy już całkowitemu rozproszkowaniu, gdyby od czasu do czasu nie zjawiały się osobistości, przerzucające pomosty pomiędzy Żydem a Żydem, między jednym skupieniem żydowskim a drugim. Warburg był jedną z owych osobistości żydowskich w naszym życiu dzisiejszym. Nie był on syjonistą, umiał jednak wznieść się ponad koła asymilatorów i bogaczy i nawiązać stosunki z żydostwem demokratycznym, syjonistycznym. Z tego punktu widzenia zgon Warburga jest stratą bolesną. I nie tylko dla dzieła odbudowy Palestyny, ale dla całego narodu żydowskiego. Naród żydowski obdarzony jest dobrą pamięcią, a gdy nadejdzie dzień, w którym naród wspominać będzie nazwiska ludzi, zasłużonych około odbudowy jego kraju, nie zabraknie wśród nich imienia Feliksa Warburga.



CZWARTEK, 4. listopada.

Kraków 6.15 Audycja poranna; 11.15 Poranek dla szkół powszechnych: Tańce i pieśni ziemi krakowskiej; 11.40 Nicolo Paganini: koncert skrzypcowy (płyty); 11.57 Sygnał czasu, Hejnał; 12.03 Audycja południowa, o 12.20 dziennik południowy; 13.00 Andycja dla dzieci wiejskich w opr. Toli Rettingerowej; 13.45 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.10 „Lektura poobiednia"... „W rocznicę bitwy pod Mołotkowem" fragment z książki „Mój batalion" A. L. Kornika — recytacje; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 Z Warsz.: wiadomości gospodarcze; 15.45 „Wędrówki muzyczne" audycja dla młodzieży w opr. Zofi Ławęskiej; 16.15 Muzyka salonowa w wyk. Kwartetu Rozgłośni Krakowskiej; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 O książce Gębarowicza i Mańkowskiego „Arrasy Zygmunta Augusta" odczyt wygł. J. Puciata-Pawłowska; 17.15 Serenady i tańce w wyk. Marii Sokół (śpiew) i Antoniego (fort. i akomp.); 17.50 Poradnik sportowy; 18.00 Z Warsz.: wiadomości sportowe; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Z arcydzieł literatury wiolonczelowej. Wyk.: Józef Mikulski (wiol.) i Melania Secewiczowa (akomp.); 18.40 Dokąd jechać w święto?; 18.45 Skrzynka techniczna w opr. inż. Fr. Starka; 18.55 Program na dzień następny; 19.00 Oryg. Teatr Wyobraźni: „Wschodnia baśń o miłości" słuchowisko Andrzeja Rybickiego; 19.35 Recital śpiewaczy Pawła Prokopienyi, przy fort. prof. L. Urstein; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Muzyka lekka. Wyk: Mała ork. PR. pod dyr. Z. Górzyńskiego i Maryla Konarek-Korska (śpiew); 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Z. Górzyńskiego i zespołu wokalnego „Dwie i dwóch"; 21.45 „Nowy akademik — Kornel Makuszyński" — Szkic literacki K. Czachowskiego; 22.00 Koncert kameralny. Wyk. Ignacy Rosenbaum (fort.), Lidia Kmitowa (skrz.), M. Szaleski (altówka), R. Ralber (wiolonczela), L. Kurkiewicz (klarnet); 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23.00 — 23.30 Muzyka z płyt.

Warszawa 6.15 — 18.10 p. Kraków; 18.10 Skrzynka ogólna — dr. Stępowski; 18.30 Program na jutro; 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej; 19.00 — 23.30 p. Kraków; 23.30 Płyty.

Lwów 6.15 — 13.45 p. Kraków; 13.45 Komunikat Lwowskiej Izby Rolniczej; 13.50 Płyty; 14.45 Giełda lwowska; 15.00 Gawęda regionalna; .1525 Wiadomości bieżące; 15.30 — 18.10 p. Kraków; 18.10 „Przy końcu sezonu piłkarskiego" — pogad.; 18.20 Utwory skrzypcowe w wyk. F. Andruchowiczówny; 18.40 „Listy i programy omówi dyr. Petry; 18.50 — 20.00 p. Kraków; 20.00 „Z albumu speakera".

Katowice 6.15 — 13.00 p. Kraków; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Płyty; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Płyty; 14. 54— 18.15 p. Kraków; 18.15 p. Kraków; 18.45 Lekcja języka polskiego; 1900 — 23.30 p. Kraków.

Łódź 6.15 — 14.00 p. Kraków; 14.30 Koncert życzeń; 15.00 „Jak spędzić święto?"; 15.05 O wszystkim po troszku; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.30 — 18.18 p. Kraków; 18.40 „Zmotoryzowany paragraf" — pogad.; 18.55 — 23.30 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 12.00 Koncert rozrywkowy; 15.15 Aud. dla dzieci; 19.25 Aud. regionalna; 20.25 Melodie operetkowe w wyk. ork. i sol.; 21.10 „Requiem" — Mozarta; 22.30 Muzyka rozrywkowa.

Rzym 17.15 Koncert wymienny włosko-brazylijski; 21.00 Koncert symfoniczny.

Radio Paris 18.00 Teatr Wyobraźni; 20.30 Pieśni; 21.30 Festival Faurego.

Strasburg 18.00 Aud. dla młodzieży; 21.30 „Wenecja" — operetka Richepina.

Budapeszt 19.00 Wieczór operetkowy; 21.10 Sonaty fort. Beethovena wyk. E. Dohnanyi; 22.30 Koncert orkiestrowy.

Bratisława 16.30 Reportaż z Ghetta; 17.10 Aud. muzyczna dla młodzieży; 19.15 „Luiza" — opera Charpentiera

Droitwich 18.00 Podwieczorek taneczny; 19.40 Lekka muzyka organowa; 20.00 Koncert; 20.55 Radiokabaret; 22.20 Soliści; 23.20 Muzyka taneczna w przekroju wieków.

Z ARCYDZIEŁ LITERATURY WIOLONCZELOWEJ.

Do audycyj, które może najrzadziej są umieszczane w programach radiowych należą występy wiolonczelistów. Dlatego też koncert znanego już wszystkim młodego wiolonczelisty Józefa Mikulskiego, zdobywcy I nagrody na konkursie paryskim wzbudzi zainteresowanie wśród radiosłuchaczy. Akompaniować będzie p. Melania Secewiczowa. Audycję tę nadaje Rozgłośnia krakowska we czwartek 4. bm. o godz. 18.15 do Katowic i Łodzi.

„SYN MARNOTRAWNY"
KOMEDIA TREMBECKIEGO W TEATRZE WYOBRAZNI.

„Komedia w 5-ciu aktach naśladowana z Woltera" — to często spotykany podtytuł u autorów XVIII wieku. Poeci stanisławowscy „przerabiali" literaturę francuską z mniejszym lub większym powodzeniem. Trembecki należał do tych, którzy robili to po mistrzowsku. Tym to poetą do końca życia zachwycał się Mickiewicz, uważając go za pisarza o nieskazitelnej polszczyźnie. „Syn marnotrawny", którego Polskie Radio nadaje dnia 5 listopada o godz. 19.00 — jeżeli nie liczyć fragmentu dramatycznego „Sierota chiński" — jest właściwie jedynym utworem scenicznym Trembeckiego, który miał do tej pozycji swojej twórczości szczególny sentyment. Kiedy jako 90-letniego starca około roku 1811, pytano Trembeckiego o jego dorobek literacki, niczego przypomnieć sobie nie mógł poza tą właśnie komedią.

W radiowej adaptacji „Syna marnotrawnego" wystąpią Wojciech Brydziński Nina Świerczewska, Helena Buczyńska, Dobiesław Damięcki, Marian Bielecki, Bronisław Łopaki, B. Samborski i S. Perzanowska.

Miesiąc listopad — miesiącem Keren Haowejd Hacijoni

Małe ciekawostki z szerokiego świata

ZA DUŻO PIENIĘDZY. Mrs Latham w Londynie, przystojna i jeszcze młoda kobieta zażądała rozwodu. Przed sądem oświadczyła:

— Nasze małżeństwo nie jest małżeństwem luksusowym. Braki i troski dnia codziennego były silnym węzłem, który nas łączył. Przed niejakim czasem mój mąż otrzymał ogromny spadek. Ten nadmiar złota zniszczył doszczętnie nasz spokój i nasze szczęście małżeńskie. Dawniej cieszyliśmy się każdym najmniejszym nawet przedmiotem, który zdołaliśmy zakupić. Teraz, kiedy możemy spełnić każde nasze życzenie, i nie boimy się żadnej straty, nic mi też już nie sprawia przyjemności.

Mój mąż stara się wykorzystać życie, mnie natomiast nie cieszy nic, co można kupić za pieniądze. Jednym słowem, nasze małżeństwo jest zrujnowane, czuję się nieszczęśliwą i chciałabym męża opuścić.

— Bardzo żałuję, — odparł sędzia — ale nadmiar pieniędzy nie jest powodem do rozwodu i sąd nie zdołałby i tak uchronić pani przed wysoką rentą ze strony męża.

— Nie ma sprawiedliwości na świecie — zawołała pani Latham i wybuchła płaczem.

* * *

„AMICAL DES MAL MARIES" — oto nazwa nowego stowarzyszenia, które powstało w jednym z miast francuskich. Związek ten ma na celu zbliżyć do siebie ludzi, którzy nie znaleźli szczęścia w małżeństwie, a z pewnych powodów nie mogą tych małżeństw zerwać.

Kto chce zostać członkiem tego związku, musi wygłosić dwa referaty, pierwszy na temat: „Wspaniałe zalety mojej żony" (mojego męża) i drugi: „Dlaczego ja jestem taki okropny?" (okropna?).

Naturalnie, że w ramach związku istnieją dwa oddzielne koła, a to w tym celu, żeby małżonkowie nie musieli spotykać się z sobą jeszcze i poza domem.

Podobno rezultaty tego związku są nadzwyczajne. Większa część członków, po pewnym czasie bywa uleczona, uważa, że ich małżeństwo nie jest najgorsze, po czym opuszcza szeregi członków. Ale znajdują się zawsze nowi adepci. Bo ostatecznie, czyż istnieją małżeństwa, któreby w jakimś okresie swojego życia, nie czuły się nieszczęśliwe?

* * *

TEMPERAMENT. Madame Labrueyere w Paryżu zastrzeliła z zadrości żonę swojego kochanka. Znalazła naturalnie — chociaż nie wśród ślubnych żon — wielu obrońców. Przede wszystkim takich, którzy w każdym wypadku pochwalają strzelaninę, bo dopiero widok człowieka pławiącego się we krwi, potrafi wyrwać ich z ich „letargicznego odrętwienia". Później ludzi, którzy uważają, że nikt nie powinien nakładać sobie „tłumika" na swoje uczucia i namiętności, i jeśli przypadkowo to na co mamy ochotę znajduje się w posiadaniu bliźniego, nie ma innego wyjścia, jak „heroiczne" strzelanie.

Ale jak to zwykle bywa, i tu znaleźli się przeciwnicy, którzy stawali w obronie ślubnej małżonki. Wprawdzie nic nie robiła, poza rodzeniem dzieci, sprzątaniem i gotowaniem, ale kto wie, czy to, że mogła spokojnie pozostawać przy boku gentlemana, który ją stale zdradzał nie jest więcej warte, niż ten wybuchowy temperament.

Wśród tych ostatnich znajdował się także jeden z uczonych, członek Akademii Francuskiej.

Jeden z wyznawców strzelania zwrócił się do niego ze słowami: — Bóg obdarzył pana wprawdzie wielkim duchem, ale odmówił panu namiętności.

— Jestem mu z całego serca wdzięczny — odparł uczony. — Jak łatwo mogła zajść pomyłka...

* * *

ZA PIĘKNA ŻONA. Pewien sześćdziesięcioletni profesor uniwersytetu wiedeńskiego, chciał się rozwieść ze swoją młodą i piękną żoną. Trudność polegała na tym, że nie mógł jej niczego zarzucić, poza — pięknością.

Sędzia nie mógł zrozumieć tego zarzutu. Profesor wyjaśniał: — Moja żona jest taka zachwycająca, że w jej obecności tracę głowę i zdrowy rozsądek, a to są w moim zawodzie rzeczy nieodzowne. Miałem zamiar napisać dzieło naukowe, ale to jest niemożliwością. Nie mogę skoncentrować myśli, marzę tylko ciągle o oczach mojej żony i jej cudnych ustach. A najgorsze, że nie przyzwyczajam się tak, jak inni moi znajomi do małżeństwa, nie obojętnieję. Wprost przeciwnie, moja miłość stale się potęguje. Tak dalej być nie może!

Sędzia zrozumiał już wprawdzie cały tragizm tej sytuacji, ale nie mógł znaleźć wyjścia. — Powinien pan był wcześniej zastanowić się nad tym, że miłość pochłania całego człowieka.

IDEALNA ŻONA. Aktorka O'Hara z teatru miejskiego w Liwerpoolu, nie chciała zagrać nader niesympatycznej roli, — mianowicie potulnej żony jednego z tych brutalnych mężów, którzy sądzą, że żona gotowa się „zepsuć", jeśli będą się z nią łagodnie obchodzili. Ale kontrakt jest kontraktem i O'Hara musiała odegrać pokorną ofiarę.

Już nazajutrz po premierze, otrzymała cały szereg ofert małżeńskich. „Tak — pisali jej wielbiciele — powinna wyglądać idealna żona. Wszystkie nieszczęścia mają źródło w tym jakimś urojonym mniemaniu kobiet, że należy się im równouprawnienie, i że chcą powstrzymać naturę męską od jej naturalnego, brutalnego wyładowania. Przy tym piszący to nie byle kto, ale ludzie, którzy w kołach przestępczych odgrywają dominującą rolę.

Z drugiej zaś strony, partner O'Hary, grający rolę brutalnego męża, otrzymał nie mniejszą ilość listów, z zapytaniem, czy jest jeszcze wolny...

(S)

Dlaczego zastrzelił się najpopularniejszy policjant Wilna?

Wilno, 3. 11. Donosiliśmy już o śmierci popularnego policjanta wileńskiego, Antoniego Michniewicza, który targnął się na swe życie. Michniewicz cieszył się w Wilnie popularnością z powodu ogromnej brody, oraz sympatii, jaką niegdyś obdarzał go Marsz. Piłsudski.

Obecnie ustalono tło desperackiego kroku Michniewicza. Oto w czasie patrolowania, komisarz Gliński zwrócił uwagę, że Michniewicz jest pijany. Między komisarzem a jego podwładnym wynikła scysja, w czasie której Michniewicz strzelił do przełożonego, lecz chybił. Komisarz upadł.

Michniewicz sądząc, że zabił zwierzchnika, strzelił sobie w skroń. W poniedziałek odbył się w Wilnie pogrzeb ofiary samobójczego zamachu.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Co uchwalił zjazd księgowych w Katowicach?

Onegdaj odbył się w Katowicach ogólno-krajowy kongres księgowych i rzeczoznawców księgowości. Kongres zgromadził około 600 księgowych z całej Polski, przy czym do obrad zarówno w komisjach jak i na plenum dopuszczono wszystkich zgłaszających się uczestników do kongresu, również niezrzeszonych w organizacjach zawodowych Obrady toczyły się w trzech komisjach: komisji naukowej, zawodowej i organizacyjnej.

z górą 250 uczestników kongresu. Na czoło obrad ko misji zawodowej, do udziału w której zgłosiło się górą 250 uczestników kongresu. Na czoło obrad komisji zawodowej wysuwała się kwestia uregulowania stosunków prawnych w zawodzie księgowego, w której to sprawie — jak wiadomo — opracowano szereg projektów ustawodawczych. Komisja zawodowa po wysłuchaniu referatu posła Głowackiego i przeprowadzonej dyskusji uchwaliła następujące tezy, na których winna być oparta ustawa o ustroju zawodu księgowych:

Art. 1. Wszyscy księgowi powinni stanowić jedną korporację, opartą na samorządzie zawodowym, znajdującym się pod nadzorem ministerstwa sprawiedliwości.

Art. 2. Do korporacji należą:

a) księgowi-rzeczoznawcy, stanowiący wolny zawód, rządzą się przepisami, zawartymi w regulaminie, opracowanym przez Naczelną Radę Księgowych i zatwierdzonym przez ministra sprawiedliwości.

b) księgowi, pracujący w przedsiębiorstwach prywatnych, instytucjach rządowych i samorządowych.

c) Kandydaci.

Art. 3. Księgowi rzeczoznawcy i księgowi tworzą Izbę Księgowych przy Sądach apelacyjnych — które rządzą się przepisami, zawartymi w ustawie

Art. 4. Delegaci Izb tworzą Naczelną Radę Księgowych z siedzibą w Warszawie, która rządzi się przepisami, zawartymi w ustawie i jest przedstawicielką korporacji.

Art. 5. Izby Księgowych i Naczelna Rada Księgowych mają osobowość prawną.

Art. 6. Izby prowadzą listy a) księgowych rzeczoznawców, b) księgowych, c) kandydatów.

Art. 7. Spelniać czynności księgowych rzeczoznawców i księgowych mogą tylko osoby, należące do korporacji.

Art. 8. WYMAGANE KWALIFIKACJE:

1) Dla księgowego rzeczoznawcy: a) uzyskanie stopnia księgowego, b) 5-letnia praktyka na stanowisku samodzielnego księgowego, c) złożenie egzaminu przed komisją egzaminacyjną.

2) Dla księgowych I. a) ukończenie wyższych studiów handlowych, b) 3-letnia praktyka zawodowa c) złożenie egzaminu przed komisją egzaminacyjną II. a) ukończenie średniej szkoły stopnia licealnego, b) najmniej dwuletnich kursów dla księgowych podczas praktyki zawodowej, c) 5-letnia praktyka zawodowa, d) złożenie egzaminu przed komisją egzaminacyjną.

3) Dla kandydatów: a) ukończenie średniej szkoły stopnia licealnego, b) zaświadczenie firmy zarejestrowanej w sądzie, instytucji rządowej lub samorządowej, że kandydat pracuje w księgowości.

W CZASIE PRZEJŚCIOWYM WYNOSZĄCYM 3 LATA od daty wejścia w życie ustawy zapisani będą:

a)na listę księgowych rzeczoznawców: księgowi rzeczoznawcy zaprzysiężeni w sądach lub Izbach przemysłowo handlowych oraz profesorowie księgowości w polskich szkołach akademickich.

b) na listę księgowych: 1) księgowi z wyższym wykształceniem, którzy pracują 3 lata na samodzielnych stanowiskach w wyżej wyszczególnionych instytucjach; 2) księgowi z średnim wykształceniem, którzy ukończyli kursy uznane za odpowiednie przez Naczelną Radę Księgowych w porozumieniu z władzami szkolnymi i pracują 5 lat na samodzielnych stanowiskach; 3) księgowi nie posiadający powyżej wymaganego wykształcenia — którzy pracują najmniej 10 lat na samodzielnych stanowiskach; 4) księgowi nie posiadający powyżej wymaganego wykształcenia, którzy pracują najmniej 5 lat na samodzielnych stanowiskach i złożą egzamin przed komisją egzaminacyjną z praktyki zawodowej i obowiązującego ustawodawstwa handlowego, podatkowego i socjalnego.

Art. 10. Na listę księgowych będzie wpisany ten, który prócz powyżej wymienionych kwalifikacyj naukowych i zawodowych posiada następujące warunki: a) obywatelstwo polskie i korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich; b) włada językiem polskim w słowie i piśmie; c) nie był sądownie karany za przestępstwa popełnione z chęci zysków lub niskich pobudek (wzgl. za zbrodnię pospolitą).

Art. 11. Korporacja posiada sąd polubowny i dyscyplinarny dwuizbowy: przy izbach i naczelnej Radzie Księgowych, przy czym księgowi i rzeczoznawcy — mają oddzielne komplety sądzących.

Art. 12. W okresie przejściowym od chwili zatwierdzenia ustawy winny być utworzone przy sądach apelacyjnych komisje tymczasowe, które zajmą się zarejestrowaniem księgowych rzeczoznawców i księgowych w swoich okręgach i najdalej w ciągu roku zwołają ogólne zebrania zarejestrowanych księgowych dla wyboru władz korporacji. — Jednocześnie przy sądach apelacyjnych winny być utworzone komisje organizacyjne, dla których program powinien być opracowany przez specjalną komisję powołaną przez ministra sprawiedliwości.

Tak przedstawiają się tezy, na których wedle zaleceń Kongresu opartą byó winna przyszła ustawa o ustroju księgowych. Zdaniem uczestników obrad, tezy powyższe oznaczają pewnego rodzaju zliberalizowanie dotychczasowych projektów, które— jak wiadomo — wywołały w kołach zainteresowanych wielkie zaniepokojenie. — W szczególności pewnemu złagodzeniu uległy przepisy dotyczące okresu przejściowego, który trwać będzie trzy lata.

Omawiane tezy przyjęte zostały przez komisję zawodową około 80-cioma głosami, przy trzydziestu kilku głosujących przeciw bądź też wstrzymujących się od głosowania. Na plenum tezy pow. przyjęte zostały przeważającą większością głosów.

Należy zaznaczyć, że na komisji zawodowej do art. 2 ustęp a), stanowiącego o księgowych-rzeczoznawcach zgłoszony został przez p. Kłopotowskiego z Lublina wniosek mający na celu wprowadzenie paragrafu aryjskiego dla księgowych-rzeczoznawców. Przewodniczący komisji zawodowej prezes oddziału warszawskiego Związku Księgowych w Polsce p. Piętkowski stwierdził jednak, że wniosek tego rodzaju jest antykonstytucyjny i specjalnie na zebraniu księgowych, którzy stać muszą na straży konstytucji, nie może być brany pod uwagę. Dlatego też wniosek p. Kłopotowskie uważa za niebyły, co uczestnicy przyjęli do wiadomości.

Polityka populacyjna w fabrykach niemieckich

W Niemczech obowiązują liczne zarządzenia, które mają przyczynić się do przyrostu ludności. Ponieważ wszelkie zapomogi dla nowożeńców, pomoc finansowa dla licznych rodzin i wszelkie ulgi, udzielane takim rodzinom nie przyniosły pożądanych rezultatów, szukane są obecnie inne środki, mające na celu wzmożenie populacji. Oryginalną metodą posługuje się fabryka margaryny w Elberfeld. Już od roku 1934 obowiązuje w fabryce specjalny regulamin, zawierający postanowienia populacyjne. Każdy robotnik zobowiązuje się, że ożeni się i że mieć będzie przynajmniej dwoje dzieci, w przeciwnym razie robotnik musi opuścić fabrykę. Regulamin ten opracowany został przy udziale instytutu hygieny rasy przy uniwersytecie w Münsterze. Oprócz tego komisarz Rzeszy dla hygieny rasy, prof. Rüdin zaleca, aby metoda taka stosowana była także w innych przedsiębiorstwach. Aby skutek był jeszcze pomyślniejszy, kierownictwo daje nowożeńcom premię w wysokości płacy miesięcznej, aby w ten sposób mogli pokryć przynajmniej część wydatków, związanych za zawarciem małżeństwa. Dalej przy narodzeniu dziecka przedsiębiorstwo wypłaca robotnikowi 100 marek, aby robotnik nie musiał się zadłużać.

Niestety jednak nie wiadomo nic o wynikach tego rodzaju akcji, aczkolwiek obecnie, po trzech latach skutki musiałyby być widoczne. Nie ulega zapewne wątpliwości, że w pierwszych czasach, gdy trudno jeszcze było znaleźć zatrudnienie, takie zarządzenia populacyjne odnosiły skutek. Jeżeli jednak obecnie o wynikach tych zarządzeń się nie mówi, to sądzić można, że nie były one zadowalające.

Ze względu na wzrost przedsiębiorstw zbrojeniowych Niemcy odczuwają brak robotników w wielu dziedzinach. Kto nie może otrzymać pracy w swym zawodzie musi przysposobić się do zawodu innego. Niebezpieczeństwo utraty pracy nie jest już takie groźne. Ponieważ jednak szerokie warstwy liczą na zmianę stosunków, starają się, aby nie obciążać się zbytnio na wypadek bezrobocia. W regulaminie bowiem nie mówi się, że „ten robotnik, który spełnił obowiązek obywatelski“ nie może być zwolniony z pracy.“ *Ceps*

Poważny głos przeciwko wprowadzeniu cenzusu w handlu

(Żagos) B. zastępca Naczelnika Wydziału Handlu z Min. Przem. i Handlu, obecnie wicedyrektor Izby Przem.-Handlowej w Wilnie p. M. Szyszkowski omawiając w najnowszym numerze „Polski Gospodarczej“ aktualne zagadnienia handlu poświęcił kilka uwag sprawie cenzusu w handlu. Autor wypowiada się przeciwko wprowadzeniu formalnego cenzusu zawodowego, „który nie wydaje się rzeczą celową. Przeczy temu praktyka życiowa“. P. Szyszkowski na podstawie praktyki i obserwacji przez długie lata organizacji aparatu handlowego dochodzi do wniosku, że „kupiec bez przygotowania jest niekiedy zdolniejszy od przygotowanego, jeżeli odznacza się zamiłowaniem pracy, wrodzonymi zdolnościami i odpowiednimi cechami charakteru“. Uważając jednak przygotowanie kupca do zawodu za jeden z podstawowych warunków usprawienia handlu, przedkłada, by sprawą doboru i kształcenia elementu kupieckiego zainteresowały się mocniej same zrzeszenia kupieckie.

Walka między Izbami Przem.-Handlowymi a Izbami Rzemieśniczymi w sprawie ustawy przemysłowej

(Żagos) Projekt nowelizacji Ustawy Przemysłowej przewiduje między innymi poddanie całego drobnego przemysłu kompetencji Izb Rzemieślniczych. Zawody więc, które za rzemieślnicze się nie uważają i które nie mają żadnej tradycji rzemieślniczej mają podlegać przepisom tworzonym z punktu widzenia rzemiosła (w ścisłym tego słowa znaczeniu).

Tej tendencji rozszerzenia wpływów Izb Rzemieślniczych przeciwstawiają się Izby Przem.-Handlowe, które nie chcą dopuścić do tego, by przemysły o zgoła innej strukturze i innych tendencjach rozwojowych związać z rzemiosłem tylko dlatego, że są prowadzone w małych zakładach.

PRZEGLĄD AKADEMICKI

Felieton sportowy

Temida walczy z Eskulapem i zwycięża 1:0

Tak się niegdyś chyba musiały nazywać kluby [illegible]owe w starożytnej Grecji, w owych czasach minionych, kiedy jeszcze rozwój fizyczny szedł w parze z umysłowym, a nago po gymnazjonie hasali filozofowie. Nawiązując do tych świetnych tradycyj, reprezentanci zawodów zwanych wolnymi dlatego przypuszczalnie, że wolne mają kiedy chcą, także w dzień powszedni po południu — a więc lekarze i adwokaci, stanęli oko w oko na udeptanej ziemi, aby skrzyżować z sobą nogi w pojedynku o piłkę. Po trzykroć nie miał racji, kto twierdził, że imprezie tej będzie zbywało na powadze. Trzeba był widzieć, z jakim skupieniem adepci nauki i sportu zabierali się do dzieła! Tylko wyzuci z wszelkiego liryzmu cynicy, których już sam widok człowieka z dyplomem — w krótkich spodenkach, przyprawia o spazmy, nie mogli się opanować. Wszyscy inni (pozostało nie wielu), na widok równoczesny tak licznych ludzi, którzy mają tabliczki, symbolicznym zresztą trafem żywo przypominające klepsydry, — zażywnych, tu i ówdzie już łysiejących, kto wie, może obarczonych rodziną — odczuli raczej lekki powiew melancholii.

Od chwili, gdy Wysoki Sąd (ci, którzy znają postać p. A. wiedzą, że to nie czcza metafora) dał sygnał do rozpoczęcia rozprawy, boisko ułożyło się w żywą ilustrację do „Powrotu Taty“, gdy „...ten sobie mówi, a ten sobie mówi, pełno radości i krzyku“. Zresztą poziom zawodów był wysoki i wyrównany. Sami tytułowani. Gdy ktoś z widowni dla dodania kurażu jakiemuś opieszalcowi, niepomny następstw wykrzyknął: „Doktorze, biegiem!“ — 22-ch doktorów na boisku wzięło ten okrzyk do siebie i na krótką chwilę rozpętała się gonitwa. Aż serce w piersiach przypomniało, że starość nie radość, więc wrócono do spaceru.

Na ogół, drużyna adwokacka prezentowała się korzystniej, wykazała więcej „głowy“. Jej obrońcy (w sprawach karnych) interweniowali skuteczniej, rzecz jasna, im nie pierwszyzna interwencje bardziej skomplikowane. Za to, jeśli idzie o pomoc — (pierwsza) pomoc lekarzy przewyższała swoje vis a vis, bowiem w teamie adwokackim pomoc (sądowa t. zw. rekwizycja) nadchodziła, jak zawsze z opóźnieniem. Po pauzie zabłysnął wśród prawników ów skrzydłowy, o imieniu brzmiącym jak nasze polskie drzewo, często rosochate, który swymi wypadami przyprawiał publiczność o wesołość, ale podobno w cywilu robi to samo. Trzeba wyznać, że team adwokacki rozporządzał paru piłkarzami autentycznymi, z prawdziwego zdarzenia, którzy na pewno częściej występowali przed trybunami niż przed trybunałem, po dziś dzień czują się lepiej w spodenkach niż w todze i bodaj czy nie są lepszymi piłkarzami niż adwokatami.

Publiczność adwokatów wyraźnie faworyzowała, zwłaszcza starszych, podobno dlatego, że trybuny w większości zaludnili bezrobotni aplikanci, poszukujący wpisu. Medyty atoli do nieprzyjaznej atmosfery są aż nadto przyzwyczajeni i nie tracili rezonu. Wola zwycięstwa była, a tylko — grać nie umieli. Na terapię przeciw impotencji strzałowej trwałej, nie było czasu. Zmagali się z piłką zaciekle. ale w końcu stawali wobec niej nieporadni, niby wobec choroby nowej a nieznanej.

Gdy gra nabrała ostrości, za niebezpieczne pogróżki (art. 250 k. k.) w pobliżu bramki lekarskiej, sędzia zawyrokował rzut karny. Przywilej egzekucji wyjednał dla siebie jakiś mecenas o pokaźnej tuszy, który atoli wrychle się przekonał, że łatwiej jest wyegzekwować koszta od najbardziej opornego dłużnika, aniżeli taki rzut. Dopiero po haniebnym pudle zeznał, że z przekonań jest cywilistą i spraw karnych zasadniczo nie przyjmuje.

W pewnym momencie, na skutek zderzenia, Mecenas — Środek Napadu padł na murawę bez ruchu. Z najdalszych krańców boiska, jak sępy, zlecieli się lekarze, węsząc pacjenta. Opukali, obmacali, każdy musiał wetknąć w sprawę swoje trzy palce. Odkryli u nieszczęsnego, prócz pomniejszych dolegliwości, przeciągłe i ostre zapalenie wyrostka, karbunkuł, przepuklinę pępkową, powiększone migdałki i hemoroidy — wszystko do usunięcia per operationem. Ponadto odkryto miednicę nieprawidłowo osadzoną, a ginekolog z lewego łącznika, z zemsty za to, że go o zdanie nikt nie pytał, wysunął hipotezę, że pacjent należy do typu sportowców Koubek-Smętek. W końcu konsylium, po długiej naradzie nie potrafiło znaleźć wytłumaczenia dla faktu, że obiekt nie zmarł jeszcze dwa lata temu. Medycy pracujący w prosektorium dech wstrzymali w piersiach, zali nieba litościwe zsyłają im żydowskiego trupa z pominięciem „Chewra Kadisza“. Trzech lekarzy oświadczyło gotowość podpisania aktu zejścia. „Obiekt“ sponiewierany i przerażony, że złami w oczach zapewniał, że się dobrze czuje, że nigdy się lepiej nie czuł, że może dalej grać. Nic nie pomogło: Lekarz-Napastnik i Lekarz-Pomocnik wynieśli go z boiska jak basen.

(W szatni, kandydat na nieboszczyka sam sobie zaordynował kwaśną wodę i angielski plaster, poczym jęcząc śmiertelnie, sporządził skargę o ciężkie uszkodzenie ciała. Trzeba patrzeć z czego się żyje).

A ci sobie grali, grali.

Wynik końcowy świadczy o tym, że adwokatura nie całkiem jeszcze podupadła, że tkwią w niej siły nie podejrzewane i że stan adwokacki o swą pozycję walczyć chce.

Dochód z imprezy przeznaczony był na Tydzień Akademika. Przy wejściu stał jakiś młodzian z tacką na wolne datki. Potem, obok mnie na trybunie posłyszałem taką rozmówkę:

— „Dziwne zwyczaje tu panują, czy na innych meczach także? Nie tylko nie płaci się za wstęp, ale przy wejściu rozdają pieniądze. Też sobie wziąłem złotówkę!“

Dochód — był niewielki. **FELEK.**

NARESZCIE!

Przed Zjazdem ogólno-syjonistycznej młodzieży akademickiej (H. A. Z.)

(rw) Onegdaj odbyło się w Krakowie posiedzenie kierowników organizacyj akademickich ogólnosyjonistów przy współudziale reprezentanta Rady Naczelnej H. A. Z-u (Histadrut Akademaim Zionim) kol. mgr Z. Schindlera. Kol. Mgr Schindler przedstawił w wyczerpującym referacie dotychczasowe wyniki pracy egzekutywy HAZ-u, uwypuklając na tym tle dążenia oraz plany związane z obecną sytuacją żydowskiej młodzieży akademickiej oraz społeczeństwa żydowskiego.

Obecna sytuacja, wsród jakiej żyjemy, wymaga wyczerpującej dyskusji szeregu problemów i zagadnień. Dla ich omówienia zwołuje Rada Naczelna HAZ w okresie grudniowym zjazd żydowskiej młodzieży akademickiej, stojącej na platformie ogólno-syjonistycznej, który wytyczy nową linię naszej polityki dostosowanej do zmienionych warunków.

W wyniku dyskusji przeprowadzonej nad referatem kol. mgra Schindlera opowiedziano się jednomyślnie za zwołaniem zjazdu, wybierając komisję przygotowawczą dla zorganizowania na naszym terenie akcji przedzjazdowej.

* * *

Po posiedzeniu zwróciliśmy się do reprezentanta HAZ kol. mgra Schindlera z prośbą o przedstawienie nam dotychczasowych wyników pracy HAZ oraz skonkretyzowania stanowiska HAZ wobec szeregu problemów.

Dotychczasowa 4-letnia praca — rozpoczyna kol. Schindler — HAZ obracała się przede wszystkim około wysiłku propalestyńskiego. Dążenia nasze skupiały się około kwestii wytworzenia wśród żydowskiej młodzieży akademickiej ruchu chalucowego. W tym celu założyliśmy szereg placówek i punktów hachszary zawodowej oraz rolnej, starając się równocześnie o uzyskanie certyfikatów. Z satysfakcją należy stwierdzić, iż nasze wysiłki wydały odpowiednie rezultaty. Hachszary były z reguły przepełnione, a ruch HAZ przybrał charakter masowy.

W dotychczasowej naszej działalności poszczycić się możemy faktem, iż 200 naszych kolegów realizuje swoje marzenie w Erec, przy czym kibuc w Gederze stanowi doskonałą rękojmię powodzenia naszych planów.

Przy całym naszym propalestyńskim nastawieniu, przy realizowaniu zamierzeń związanych z odbudową ojczyzny nie zapomnieliśmy nigdy o aktualnych zagadnieniach golusowych. Może ten ostatni moment przytłumiała w pewnych chwilach gorączkowa praca palestyńska, może nie zawsze z pełnym naciskiem podkreślaliśmy sprawy polityki krajowej; działo się to dlatego, gdyż wpatrzeni by liśmy w szeroką perspektywę budowy Erec.

Dziś jednak przy pełnym zachowaniu naszej linii i wytycznej palestyńskiej należy znowu z całym naciskiem podkreślić konieczność walki o nasze prawa w golusie. Tak jak Organizacja Syjonistyczna była zawsze motorem poczynań nietylko palestyńskich, ale również i golusowych, tak i nasza rola ma zawsze dualistyczny charakter: pełne poświęcenie dla sprawy palestyńskiej idzie w parze z hasłem walki o prawo dla naszego społeczeństwa.

Znajdujemy się w okresie ciężkiego i znojnego zmagania się żydostwa o swój byt. Młodzież winna jeszcze raz znaleźć się na czele jednolitego frontu społeczeństwa żydowskiego, mobilizując wszystkie siły twórcze i konstruktywne, tkwiące w młodym pokoleniu. Front ten będący frontem demokracji i postępu potrafi się łatwiej oprzeć nawałnicy idącej przeciw nam zwłaszcza, iż w walce przeciwko wrogowi znajdujemy sprzymierzeńca i zrozumienie u elementów demokratycznych narodu polskiego, walczącego o sprawiedliwość w Polsce.

Z prawdziwą radością przyjęliśmy do wiadomości fakt zwołania Kongresu żydostwa polskiego. Może wreszcie pozbawione adresu społeczeństwo znajdzie swoją reprezentację broniącą godnie i solidarnie naszych zagrożonych praw. Mimo nieustalenia terminu zwołania kongresu należy już dziś przedyskutować kwestię problematyki młodzieży, która niewątpliwie znajdzie na samym kongresie żywy oddźwięk.

Jest również naszą rzeczą, rzeczą odpowiedzialności żydowskiej młodzieży baczyć i czuwać nad tym, aby kongres znowu nie wszedł w ślepą uliczkę partyjnych waśni, lecz aby w zrozumieniu tragicznej sytuacji znalazł wspólną platformę i wspólny język.

Wierzymy, iż młodzież wszystkich odcieni potraktuje ten problem na platformie pełnej współpracy i że wzajemne zaufanie tak konieczne w ciężkiej chwili dziejowej będzie dewizą tej współpracy.

Zadaniem pierwszorzędnej wagi jest realizacja i przedyskutowanie problemu gospodarczego. Rzemiosło, handel, przemysł oraz zawody wolne, znajdują się na skutek eksterminacyjnej polityki w stanie opłakanym. Będzie rzeczą naszego zjazdu sformułowanie zasady samopomocy i samoobrony gospodarczej społeczeństwa żydowskiego. Wprowadzenie ducha nowoczesnej organizacji gospodarczej, przewarstwowienie, spółdzielczość, sprawa szkół zawodowych — oto podstawa do naszej dyskusji. Czas najwyższy, by głowienie się nad nieistotnymi niuansami dzielącymi nas zastąpiła dyskusja oparta na konkretnej i rzeczowej pracy dnia codziennego.

Zjazd ma sformułować jeszcze raz stanowisko młodzieży syjonistycznej. Jasnym jest, że prace będą szły w kierunku utworzenia szerokiego frontu młodzieży żydowskiej tak koniecznego w chwili obecnej.

Jesteśmy pełni wiary i przekonania, iż zjazd nasz sformułuje nie tylko wytyczne pracy na najbliższy okres, lecz stanie się również początkiem współpracy całej młodzieży konstruktywnej i poważnej, zdającej sobie sprawę z tej odpowiedzialności, jaką dźwigamy w chwili, gdy ważą się losy żydostwa w golusie i w Palestynie!

KRONIKA

LISTOPAD

4

CZWARTEK

Wschód słońca 6 g 18 m

Zachód słońca 15 g 57 m

30 Cheszwan 5698

Akcja Keren Haowejd Hacijoni w Małopolsce zach. rozpoczęta!

Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska postanowiła w myśl uchwały Kierownictwa Światowego Związku Ogólnych Syjonistów proklamować akcję na rzecz Keren Haowejd Hacijoni.

Egzekutywa uchwaliła iż miesiąc listopad ma być w pełni wykorzystany dla intensywnej akcji zbiórkowej. Fundusze zebrane na powyższy cel zużyte zostaną na zdobycie nowych oraz rozbudowę już istniejących pozycyj naszej młodzieży w Erec, jakoteż na pomoc dla robotnika ogólno-syjonistycznego, którego sytuacja w Erec jest specjalnie ciężka.

Dla przeprowadzenia tej akcji utworzony został Komitet z tow. mgr Salpetrem na czele, w skład którego weszli przedstawiciele Organizacji Syjonistycznej Krakowa i miast prowincjonalnych.

Akademia żałobna ku czci Alfreda Adlera

Towarzystwo Psychologiczno - Pedagogiczne w Krakowie urządza dziś, w czwartek uroczystą akademię ku czci Alfreda Adlera, twórcy psychologii indywidualnej.

Na akademii przemówi na tle osobistych wspomnień dr Maksymilian Blassberg nt. „Adler jako lekarz"; dr Emil Schinagel „Adler jako człowiek"; dr Samuel Stendig „Adler jako psycholog i pedagog" i dr Artur Schinagel nt. „Adler a współczesna kultura".

Akademia odbędzie się w salach reprezentacyjnych „Solidarności" „Bnei B'rith" przy ul. św. Gertrudy 7. Początek akademii godz. 8 wiecz. — Goście mile widziani.

Zjazd ceramiczny

W niedzielę 7 i 8 listopada br. obradować będzie w Katowicach ogólno - polski Zjazd Ceramiczny zwołany przez Stałą Delegację Zrzeszeń Przemysłowców Ceramicznych w Polsce.

Pierwszy dzień Zjazdu wypełnią referaty i dyskusje.

Na drugi dzień przewiduje się zwiedzenie kilku wielkich nowoczesnych zakładów ceramicznych, a po południu kopalń i hut. Bliższych informacyj udziela Związek Przemysłowców w Krakowie, ul. Szpitalna 15, II. p.

Ulgi dla studentów

Wczoraj ogłoszono na Uniw. Jag. listę studentów, którzy otrzymali odroczenie opłat. Na Wydziale Lekarskim przyznano ulgi 116 studentom. Poza tym Tow. Przyj. Młodzieży Akad. przyznano pożyczki 60 studentom.

Gdzie odbędzie się proces o krociowe nadużycia?

Jak już pisaliśmy, ma się w najbliższym czasie rozpocząć wielki proces przeciw dyrekcji Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie o przywłaszczenie 750.000 zł. Sprawa należy do terenu Sądu Okręgowego w Krakowie.

Nie wiadomo jednak, czy sprawa ta nie będzie rozpatrywana na sesji wyjazdowej sądu krakowskiego w Chrzanowie, a to ze względu na konieczność przesłuchania około 100 świadków, co pociągnie za sobą znaczne koszty. Decyzja w tym kierunku zapadnie w najbliższych dniach.

Niebezpieczny kasiarz został aresztowany w Krakowie

Policja krakowska przeprowadziła rewizję w melinie przy ul. Płaszowskiej, gdzie zatrzymano poszukiwanego przestępcę, 30-letniego Władysława Dyląga, niebezpiecznego kasiarza. Dyląg był spólnikiem głośnego bandyty Michała Ursicza, zbiegłego z więzienia rzeszowskiego. Wraz z aresztowanym niedawno Józefem Zdebskim dokonał on włamania kasowego w Częstochowie.

Po aresztowaniu Zdebskiego Dyląg zbiegł i w towarzystwie kilku kolegów włamał się do kancelarii gminnej w Myślenicach, gdzie rozpruł kasę i skradł 3.436 złotych.

W czasie rewizji w melinie, znaleziono komplet narzędzi do włamań kasowych, a wśród nich narzędzia, którymi dokonał kradzieży kasowej w Myślenicach. Prócz tego posiadał Dyląg ładownik z pistoletu automatycznego, co świadczy o tym, że musiał mieć i broń palną.

W związku z ujęciem Dyląga aresztowano jego 21-letnią przyjaciółkę Władysławę Pawlik i 36-letniego Stefana Zubikowskiego, szlifierza, którzy udzielali bandycie schronienia i pomocy.

—<>—

—<>—

WALNE ZEBRANIE ORGANIZACJI SYJONISTYCZNEJ W KRAKOWIE

Dnia 9 listopada br. odbędzie się w sali reprezentacyjnej żydowskiego Domu Akademickiego przy ul. Przemyskiej 3 Walne Zgromadzenie Organizacji Syjonistycznej w Krakowie. Początek godz. 7.30 wiecz.

—<>—

— **ZE ZWIĄZKU CHEMIKÓW ŻYDÓW W KRAKOWIE.** W sobotę 6 bm. odbędzie się w lokalu Związku (ul. Szewska 4) odczyt dr Jakuba Fischlera (Katowice) nt. „Rozmieszczenie pierwiastków na ziemi". (Światowa gospodarka surowcowa). Początek godz. 19.30. Goście mile widziani.

— **FINLANDIA — KRAJ TYSIĄCA JEZIOR.** Wieczór literacko-artystyczny dziś 8-ma wiecz. w sali kina Muzeum (Smoleńsk 6). Reportaż p. t. „Przez kraj jezior, lasów i długodystansowców" z licznymi przeźroczami przedstawi p. Diament. W części artystycznej m. in. biorą udział znane śpiewaczki p. Celina Nadi (sopran) i p. Ema Worisk a - Ormicka z Wiednia (alt).

Dwa śmiertelne wypadki na szosie podkrakowskiej

Na terenie powiatów miechowskiego i olkuskiego miało miejsce kilka nieszczęśliwych wypadków na szosach.

Mieszkaniec Miechowa, Józef Bogacz, jadąc na rowerze ze znacznej pochyłości, najechał na jadącą z przeciwnej strony furmankę tak nieszczęśliwie, że dosłownie nabił się na dyszel. Wskutek uderzenia i wewnętrznego krwotoku zmarł następnego dnia po wypadku.

Analogiczny wypadek miał miejsce tego samego dnia na sosie pod Pilicą. Ofiarą wypadku jest Jan Jaworski z Siedliszowic, którego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

Na drodze pod Racławicami właściciel majątku Dziemierzyce, Lewartowski najechał na 20-letnią mieszkankę Klonowa Helenę Pabis, która doznała złamania lewej nogi. Ranną odwiózł p. Lewartowski do szpitala.

Proces apelacyjny adw. Dr Fensterblaua odbędzie się w listopadzie

Przed kilkoma tygodniami Sąd Okręgowy rozpatrywał powtórnie sprawę adw. dr. Fensterblaua i wydał wyrok skazujący na 3 lata więzienia. Jak bowiem wiadomo, Sąd Najwyższy zniósł wyrok sądu przysięgłych odnośnie do kary.

Wobec tego sprawa adw. dr Fensterblaua przestała podpadać pod jurysdykcję sądu przysięgłych i może być wniesiona apelacja. Z prawa tego skorzysta obrona zasądzonego adwokata.

W dniu dzisiejszym wpłynie do Sądu skarga apelacyjna. Obrona wniesie odwołanie od wymiaru kary. Prawdopodobnie sprawa będzie rozpatrywana przez krakowski Sąd Apelacyjny jeszcze w ciągu listopada.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Kraków 3. 11. Pszenica 80% ziarn. szklist. 30.50 — 31.25, jednolita (dworska) czerw. 2850 — 28.80, biała 28.50 — 28.75 zbierana (targowa) 27.25 — 27.75, żyto jednolite (dworskie) 23.75 — 24.—, zbierane (targowe) 23.20 — 23.40, owies jednolity (dworski) 23.00 — 23.50, zbierany (targowy) 21.50 — 22.—, zadeszczony 20.00 — 20.50, jęczmień jednolity (dworski) 21.50 — 23.50, przemiałowy 19.775 — 20.25, mąka pszenna gat. I. wyciąg 0.30% 45.25 — 47.—, I. 0.50% 44,00 — 44.50 IA. 0.65% 41.00 — 41.25, pastewna 17.50 — 18.00, razowa 0.95% 33.25 — 33.50, mąka żytnia z okr. Krakowskiego I. 0.50% 34.00 — 34.25, I. 0.65% 33.00 — 33,25, razowa 0.95% 27.00 — 27.50, mąka żytnia z okr. poznańskiego I. 0.50% 34,25 — 34.75, I. 0.65% 33.25 — 33.75.

Tendencja dla zbóż chlebowych i w mąkach lekko zwyżkowa, podaż średnia dowozy lokalne bardzo małe.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań 3. 11. PAT. Ceny orientacyjne: makuch rzepakowy 20.00 — 20.25, śrut soja 24.00 — 25.00, reszta notowań bez miany, ogólne usp. spokojne. Obroty: żyto 583, pszenicy 184, jęczmienia 310, owsa 60, ogólny obrót: 2543,7 ton.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 3. 11. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 108.50, Węgiel 23.75 — 23.50, Lilpop 51.50 — 51.25. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I em. 69.— II em. 70.25. 4% poż. konsolidacyjna gruba 59.50 — 59.75, drobne 59.38 — 59.63, 4½% poż. wewnętrzna 55.50 — 55.75.

Tendencja niejednolita.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.50, Holandia 292.25, Londyn 26.25, Nowy Jork telegraficzny 5.28 7/8, Paryż 17.86, Praga 18.25 Szwajcaria 122.10. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 3. 11. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 14.55, Londyn 21.49½, Nowy Jork 4.33 1/8, Bruksela 73.30, Mediolan 22.80, Amsterdam 239.45, Berlin 174.10, Sztokholm 110.85, Oslo 108.—, Kopenhaga 95.95, Praga 15.16, Białogród 10.—, Ateny 3.95 Konstantynopol 3.50 Bukareszt 3.25, Helsinki 9.52, Japonia 126.25.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie 65.50, w Paryżu Fr. fr. 2225.—, przy tendencji utrzymanej.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

Londyn 3. 11. Cynk 16 5/16 — 3/8, 16 9/16 — 5/8, cyna 199½ — 200, 199½ — 200, straits 204 ołów 17 1/8 — 3/16 17 3/16 — ¼, miedź 41¼ — 3/8, 41 9/16 — 5/8, elektrolit 46 — 48, złoto 140,7.

— **KATOWICE.** — Organizacja Syjonistyczna. Sekcja akademicka „Herzlijah". Dziś, dnia 4-go bm. o godz. 8.45 odbędzie się w lokalu Org. Syj. (3 Maja 29) zebranie z referatem tow. mgr Edwarda Rosthala z Krakowa n. t. „W walce o nasze prawa".

Nowelizacja ustawy o ochronie lokatorów

przedmiotem obrad najbliższej sesji sejmowej

Warszawa, 3. 11. (A) Jak wiadomo z końcem listopada mija ustanowiony w roku 1935 2-letni termin obniżki komornego, która w małych mieszkaniach do 3 izb wynosiła 15 proc., a w większych 10 proc. Wobec tego jedną z pierwszych spraw, które będzie miał do załatwienia Sejm na zbliżającej się sesji, będzie nowelizacja ustawy o ochronie lokatorów. Na dzisiejszym posiedzeniu komitetu ekonomicznego rada ministrów będzie rozpatrywała i omawiała wniosek kompromisowego załatwienia tej sprawy, na mocy którego ochrona lokatorów ma zostać ostatecznie zniesiona wobec większych mieszkań, zaś obniżka komornego ma być przedłużona jeszcze na pół roku.

W związku z terminem 30 listopada, w którym kończy się obniżka komornego obiegają pogłoski, że sesja parlamentu będzie zwołana o parę dni wcześniej, aby obydwie izby mogły uchwalić nowelę o ochronie lokatorów przed upływem tego terminu, w przeciwnym wypadku wyniknęłoby na rynku mieszkaniowym ogromne zamieszanie, a sądy byłyby zawalone sprawami o wysokość komornego i wynikających stąd eksmisji.

Ponowny spadek cen metali na giełdzie londyńskiej

Londyn, 3. 11. PAT. W dniu 2 bm. ujawnił się na londyńskiej giełdzie metalowej ponowny spadek cen metali nieżelaznych. Przyczynami tego spadku były, jak zresztą z reguły: mały popyt na giełdzie, wiadomości z nowojorskiej giełdy pieniężnej o trwaniu słabej tendencji oraz dalsze informacje o ciągłym spadku zatrudnienia amerykańskiego hutnictwa żelaznego i stalowego. Spadek cen wykazały wszystkie metale nieżelazne z wyjątkiem cynku, w stosunku do którego ujawnił się pewien popyt ze strony konsumentów angielskich. Najpoważniejszy liczbowo był spadek kursu cyny, którą notowano 202 funty wobec 208 poprzedniego dnia.

W dniu 3 bm. słaba tendencja na giełdzie metalowej trwała w dalszym ciągu.

Odprężenie w Maroku

Casablanca, 3. 11. PAT. Sytuacja w całym Marokko doznała odprężenia. Wczorajszy dzień minął we wszystkich miastach jak Fez, Oudjda, Rabat, Port-Lyautey, Casablanca i Marrakesz całkiem spokojnie, jedynie policja dokonywała dalszych aresztowań wśród działaczy nacjonalistycznych, pozostałych dotychczas na wolnej stopie. We wszystkich miastach funkcjonują sądy paszowskie przy asyście przedstawicieli protektoratu, rozpatrując doraźnie sprawy aresztowanych za ostatnie zaburzenia. Wyroki są od 3 dni aresztu do dwóch lat więzienia. Wszyscy skazani ponad 6 miesięcy są deportowani pod silną strażą na odległe wojskowe posterunki w góry Wielkiego Atlasu, Pasza i władze protektoratu nakazały natychmiastowe otwarcie wszystkich sklepów pod groźbą grzywny 100 franków lub otwarcia przymusowego przez władze z naznaczeniem kuratora. Ogromna większość sklepów została już otwarta, jedynie odczuwa się pewna wstrzemięźliwość w niektórych dzielnicach Medina-Fez, przypuszczalnie w obawie przed terorem elementów wywrotowych.

Zabezpieczenie majątku „Oświaty"

Warszawa, 3. 11. (Sin). W dniu dzisiejszym do wydawnictwa „Dziennik Poranny" wkroczył mianowano przez sąd handlowy na wniosek kuratora Z. N. P. Musioła adwokat Leopold Żaryn celem zabezpieczenia majątku spółdzielni „Oświata". Kurator domaga się ogłoszenia upadłości tej spółdzielni będącej wydawcą „Dziennika Porannego". Spółdzielnia wnosi zażalenie na decyzję sądu. Posiedzenie sądu dla rozpatrzenia meritum wniesionej przez Musiołа sprawy odbędzie się w piątek dnia 5 bm.

Konserwatyści a O. Z. N.

Warszawa, 3. 11. (Sin.) W Warszawie odbędzie się zjazd organizacji konserwatywnych, na którym ma zapaść uchwała co do stosunku do Ozonu.

Wybór władz Penklubu

Warszawa, 3. 11. (Sin.) Na dzień 14 bm. zwołane zostało walne zebranie Penklubu polskiego. Na zebraniu tym dokonany będzie wybór nowych władz Penklubu.

Konwencja kulturalna belgijsko-polska

Warszawa, 3. 11. PAT. W związku z realizacją konwencji kulturalnej belgijsko-polskiej przyjeżdża do Warszawy delegat ministerstwa oświaty w Brukseli p. Kamil Liegeois, dyrektor departamentu, aby wziąć udział w zebraniu pod komisji polsko-belgijskiej współpracy kulturalnej, które odbędzie się dnia 9 listopada w ministerstwie W. R. i O. P.

Ks. Trzeciak i jego „rewelacje"

Warszawa 3. 11. (A) Donosiliśmy wczoraj o wielkiej radości, jaka ogarnęła „ABC" z powodu komunikatu PAT- o wyroku sądu w Bernie w sprawie „Protokołów Mędrców Syjonu". Mimo iż cała prasa żydowska podała prawdziwy tekst wyroku, dzisiejsze „ABC." ogłasza wywiad z ks. Trzeciakiem o „Protokołach Mędrców Syjonu". Ks. Trzeciak twierdzi „autorytatywnie", że „Protokoły Mędrców Syjonu" są prawdziwym dokumentem, podaje nawet, że na skutek swych badań doszedł do wniosku, iż twórcą tych protokołów jest nikt inny, tylko Achad Haam i że opierają się one na Talmudzie i Szulchan Aruchu. Ks. Trzeciak zapowiedział, że w najbliższym czasie wyda książkę o „Protokołach Mędrców Syjonu".

—<>—

Ciekawy proces

Warszawa, 3. 11. (Sin.) W warszawskim Sądzie Okręgowym znaleźć się ma w przyszłym tygodniu ciekawy proces cywilny będący odgłosem zarządzeń władz nadzorczych o rozwiązanie magistratu warszawskiego oraz anulowanie przez obecne władze miejskie uprawnień emerytalnych byłych ławników. Do Sądu Okręgowego wystąpili z pozwem przeciwko gminie miasta Warszawy dwaj byli ławnicy Kowalewski i inżynier Kerner, skarżąc decyzję obecnego prezydium miasta, na mocy której zawieszono w stosunku do ławników wykonanie statutu emerytalnego uchwalonego przez radę miejską. Ławnik Kerner został całkowicie pozbawiony prawa do emerytury, zaś Kowalewskiemu emeryturę wydatnie obniżono.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA

P. Prezydent R. P. w Wiśle

Katowice, 3. 11. (K) Wczoraj o godzinie 21.15 przybył do Wisły P. Prezydent R. P. prof. Mościcki w towarzystwie ministra Kościałkowskiego, inspektora armii gen. Sosnkowskiego, ks. kapelana Humpoli, adjutanta przybocznego kpt. Hartmana i in. Na dworcu oczekiwali dostojnych gości wojewoda śląski Dr. Grażyński, starosta cieszyński Plackowski i inni. Po powitaniach P. Prezydent odjechał do Zameczka. Dzisiaj odbyło się na Komorze Cieszyńskiej reprezentacyjne polowanie.

Skrócenie czasu pracy w górnictwie

Katowice, 3. 11. (K) Ustawa o skróceniu czasu pracy w górnictwie weszła już w życie i zastosowana jest we wszystkich kopalniach Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Dyrekcje wywiesiły już odpowiednie obwieszczenia zawiadamiające, że czas pracy został skrócony o pół godziny.

Zasądzenie szajki włamywaczy

Katowice, 3. 11. (K) W sądzie okręgowym w Chorzowie zapadł w dniu dzisiejszym wyrok w głośnej sprawie przeciwko lwowskiej szajce włamywaczy, która przez rok grasowała na terenie Górnego Śląska, dokonując kilkudziesięciu włamań wraz z kradzieżami. Łupem tej bandy padło około 100,000 zł.

W wyniku rozprawy sąd skazał Michała Goronia I na 4 lata więzienia, Adama Żółtowskiego na 3 lata, Michała Goronia II na 2 i pół roku więzienia, Jakóba Ryszla na 2 lata i 3 miesiące, Emila Hadama na 2 lata i 3 miesiące oraz Fr. Szwedę na rok więzienia. Ponadto sąd skazał 9 paserów na kary od 2 do 10 miesięcy więzienia.

Tragiczny wypadek

Katowice, 3. 11. (K) W Wodzisławiu wydarzył się dziś tragiczny wypadek. Jadący na rowerze do pracy robotnik Paweł Janus nadział się na dyszel jadącej z przeciwnej strony furmanki. Janus doznał złamania klatki piersiowej i wstrząsu mózgu. Po przewiezieniu go do szpitala, zmarł.

—<>—

KRONIKA ŁÓDZKA

Nowy związek lekarzy łódzkich

Łódź, 3. 11. (G) W czwartek odbędzie się zebranie organizacyjne nowego Związku Lekarzy, opartego na zasadach zawodowych i demokratycznych.

Straszny czyn szaleńca

Łódź, 3. 11. (G) W Pabianicach na ul. Zamkowej policjant zatrzymał dziś w nocy jakiegoś nagiego mężczyznę, który nie chciał na policji złożyć żadnych wyjaśnień. W parę minut potem wpłynął meldunek, że niejaka Anna Buster została w swym mieszkaniu zamordowana, zaś sprawcą mordu okazał się jej syn 24-letni Heliodor, który pod wpływem ataku szału zabił swą matkę.

Cofnęła oskarżenie pod terrorem

Łódź, 3. 11. (G) W lipcu br. w mieszkaniu Cukiermanowej przy ul. Pomorskiej 90 kilku chuliganów wybiło szyby. Cukiermanowa, która wówczas siedziała przy oknie, poznała dwóch z nich, Bławatczyka i Sobolewskiego, członków Stronnictwa Narodowego, o czym zameldowała policji. Obu pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Na dłuższy czas przed procesem rozmaici osobnicy grozili Cukiermanowej śmiercią, jeżeli podczas przewodu sądowego obciąży tych dwóch endeków. Na dzisiejszej rozprawie w kuluarach sądowych doszedł do Cukiermanowej znów jakiś osobnik, który groził jej znów śmiercią, jeżeli złoży obciążające zeznania. Sterroryzowana Cukiermanowa cofnęła swe oskarżenie twierdząc, że nie poznaje tych dwóch napastników, na skutek czego obu uniewinniono.

Senat akademicki U. J. K. solidaryzuje się z rektorem Kulczyńskim

Lwów, 3. 11. (B). W związku z mającym się dziś odbyć posiedzeniem wielkiego senatu U. J. K. na którym miała być rozpatrywana sprawa rezygnacji prof. Kulczyńskiego, bojówki endeckie i oenerowskie usiłowały dziś rano wpłynąć na decyzję senatu terrorem. Ogłosili oni dziś „Dzień bez Żydów" na wszystkich uczelniach lwowskich. Na murach wszystkich wyższych uczelni wywieszono transparenty „Dzień bez Żydów", „Żądamy urzędowego ghetta". Przy drzwiach wejściowych na wyższych uczelniach od godziny 8 rano stanęły bojówki, które nie wpuszczały studentów żydowskich. Rektor Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego, który przybył zaraz z rana, kazał zdjąć transparent. W pewnym momencie doszło do starcia między grupą studentów żydowskich, usiłujących się dostać do gmachu W. S. H. Z. Studenci endeccy widząc, że zamknięte drzwi gmachu mogą być wyważone przez większą grupę studentów żydowskich, wezwali pomocy studentów zamieszkałych w domu akademickim przy ul. Łożyńskiego. Przybyłej grupie studentów zagrodził drogę silny oddział policji, która nie dopuściła obcych studentów do gmachu W. S. H. Z. W czasie rozpraszania tej grupy policja aresztowała 2 studentów za stawianie oporu władzy i targnięcia się na policję. Po usunięciu demonstrantów na uczelni zapanował spokój, a studenci żydowscy pozostali w hallu. Wykładów nie przerwano, a do gmachu wpuszczano jedynie studentów z indeksem W. S. H. Z.

W godzinach popołudniowych przed bramami uniwersytetu J. K. doszło do starcia. W trakcie zajść kilku studentów żydowskich zostało pobitych. Doszło również do incydentu na Politechnice.

Dziś o godzinie 7 wieczór odbyło się posiedzenie wielkiego senatu U. J. K., w którym brało udział 15 profesorów pod przewodnictwem prorektora Longchampsa. Senat akademicki stwierdził jednomyślnie, że nie widzi dostatecznych powodów uzasadniających rezygnację rektora, ponieważ prof. Kulczyński nie miał możności zapobieżenia wypadkom, które spowodowały obniżenie powagi uroczystości inauguracyjnej. Senat oświadcza zarazem, że wszelkie manifestacje, obniżające powagę władz uniwersyteckich godzą w podstawę autonomii uczelni i nie mogą być tolerowane bez względu na to, z jakich wynikałyby pobudek. Po powzięciu tej uchwały senat akademicki zaprosił na posiedzenie rektora Kulczyńskiego, którego powiadomił o treści powziętej uchwały. Rektor oświadczył, że wobec tego godność rektora zatrzymuje nadal.

Wiadomość o stanowisku senatu akademickiego, który solidaryzuje się w całej pełni z rektorem Kulczyńskim, natychmiast rozeszła się po mieście i przez wszystkie sfery została przyjęta z wielkim zadowoleniem.

Ponowne zaburzenia na uczelniach warszawskich

Warszawa, 3. 11. (A) Po 3-dniowej przerwie wznowiono dziś wykłady na wyższych uczelniach, które wróciły do „normalnego burzliwego stanu". Do największego zaostrzenia sytuacji doszło na wyższej szkole budowy maszyn im. Wawelberga i Rotwanda, gdzie rektor postanowił wreszcie przeciwstawić się z całą stanowczością hecy akademików endeckich, chcących zmusić studentów żydowskich do zajmowania miejsc w ghecie. Rektorat wywiesił rano zawiadomienie, że „postulat" wiecu endeckiego w sprawie całkowitego cofnięcia decyzji o relegowaniu 5 studentów endeckich został odrzucony. W odpowiedzi na żądanie wprowadzenia ghetta ławkowego rektorat zarządził, że każdy słuchacz ma prawo stać podczas wykładów, ale tylko w miejscach do tego wyznaczonych.

Zawiadomienie rektoratu wywołało „święte oburzenie" wśród studentów endeckich, którzy zwołali wiec, na którym postanowiono opuścić sale wykładowe w razie, gdyby Żydzi nie zajęli miejsc w ghecie. Uchwała ta została wykonana i endecy opuścili szkołę i ustawili się na ulicy przed gmachem. Po zawieszeniu wykładów rektor zawezwał ich do rozejścia się, gdyż rozeszła się pogłoska, że czyhają oni na studentów żydowskich, aby się z nimi na ulicy „obliczyć". Endecy, odmówili temu żądanu, a wówczas przybył na miejsce silny oddział policji pod dowództwem dwóch komisarzy i pod ochroną policji akademicy żydowscy opuścili gmach szkoły.

Na politechnice wybuchały dziś kilkakrotnie awantury i bójki. Kolportowano ulotki nielegalnego „Akademika Polskiego" organu grupy akademckie ONR oraz ulotki Z. M. P., wzywające młodzież do przybycia na wiec, zwołany na piątek dla zaostrzenia walki z „żydokomuną". Przy kolportowaniu tych konkurencyjnych ulotek dochodziło do bójek. Młodzież demokratyczna demonstracyjnie rozrywała ulotki na drobne kawałki.

Warszawa, 3. 11. (Sin) Do prof. Kotarbińskiego zwróciła się delegacja studentów endeckich, prosząc go, by siedział podczas wykładów. Prof. Kotarbiński odmówił, oświadczając, że będzie nadal stał.

Ambasador amerykański w Berlinie powrócił na swe stanowisko

Berlin, 3. 11. (B). Ambasador amerykański w Berlinie William Dodds powrócił do stolicy Rzeszy. **Fakt ten wywołał wielkie zainteresowanie, ponieważ nie liczono się już z powrotem ambasadora amerykańskiego na swe stanowisko. Występował on mianowicie podczas swego urlopu w Stanach Zjednoczonych przeciw wysłaniu delegata amerykańskiego na kongres norymberski. Pomimo to jednak, — jak wiadomo, — poseł amerykański w Berlinie, Gilbert uczestniczył w kongresie.**

Dalsza lista osób pozbawionych obywatelstwa niemieckiego

Praga, 3. 11. (B). W Niemczech ogłoszono nową listę osób, które pozbawiono obywatelstwa niemieckiego. Na liście tej znajduje się nazwisko znanego bankiera i b. ministra skarbu Hugona Simona, obecnie właściciela wielkiego domu bankowego w Paryżu. W dalszym ciągu pozbawiono obywatelstwa niemieckiego znanego uczonego Brunona Altmanna, b. sekretarza ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy hr. Brockdorf-Randschau, S. M. Cohena, znanego filozofa i historyka literatury Ludwika Marcuse, który opracowuje obecnie biografię Wagnera. Także przebywający obecnie w Pradze literat Kurt Kaiser-Blueh znajduje się na liście.

Podróż inspekcyjna marszałka Woroszyłowa

Moskwa, 3. 11. (B). W obliczu sytuacji na Dalekim Wschodzie rząd sowiecki po dłuższej konferencji na Kremlu postanowił wydelegować marszałka Woroszyłowa w podróż inspekcyjną do Syberii. Marsz. Woroszyłowowi towarzyszyć będzie gen. Smirłow. Po zakończeniu podróży inspekcyjnej odbędzie się konferencja między Woroszyłowem i marsz. Bluecherem, w której weźmie udział także rosyjski attache wojskowy w Nankinie, Owomołow.

W. Brytania -- gen. Franco

Paryż 3. 11. PAT. Wiadomości, nadchodzące z Londynu o projekcie wymiany oficjalnych przedstawicieli pomiędzy rządem brytyjskim a rządem gen. Franco, komentowane są we francuskich kołach politycznych z wielkim zainteresowaniem. Koła te sądzą, że projekt powstał na tle praktycznych konieczności, bowiem podczas gdy Francja utrzymywała swych konsulów na terytorium podległym władzy gen. Franco, o tyle konsulowie angielscy cofali się w miarę postępu wojsk powstańczych i ewakuacji obywateli brytyjskich.

Umorzenie dochodzenia przeciw żydowskim hurtownikom mięsnym

Warszawa, 3. 11. (A) Podczas wielkiej kampanii przeciwko ubojowi rytualnemu zostali aresztowani wybitni działacze ze sfer żydowskich hurtowników mięsnych z wiceprezesem giełdy mięsnej, Kleinem na czele. Jak donosiła wtedy prasa endecka, mieli oni popełnić olbrzymie nadużycia, sięgające milionowych sum. Po dochodzeniach, które trwały blisko rok okazało się, że wszystkie zarzuty są bezpodstawne i wszystkich aresztowanych zwolniono z aresztu. Z całej wielkiej afery pozostała tylko jedna mała afera oszustwa, której dokonał kasjer giełdy mięsnej Segał, za którym rozpisano listy gończe. Obecnie prokuratura umorzyła dochodzenia przeciwko wszystkim oskarżonym.

Sensacyjny proces we Lwowie

Lwów, 3. 11. (B) Przed sądem przysięgłych rozpoczął się dziś sensacyjny proces, będący epilogiem bestialskiego napadu i mordu rabunkowego dokonanego w Magierowie, gdzie w kwietniu br. zamordowano kupca Langiera. W nocy do mieszkania Langera wpadli bandyci, którzy strzelili do Langera kładąc go trupem. Gdy syn Langera wybiegł po policję, spotkał się on z niejakim Czarnopolskim, który oświadczył, że zwabiony strzałami przybiegł, by pomóc Langerowi. Dowiedziawszy się, że Langer został zabity udawał rozpacz i sam poszedł na policję. W toku dochodzeń stwierdzono jednak, że Czarnopylski stał na czele szajki zbrodniarzy, która dokonała tego napadu. Proces trwa.

Lwowska giełda zbożowa

Lwów, 3. 11. (B) Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty w licznych artykułach. Kukurudza, hreczka i kasza hreczana zniżkują w cenie. Tendencja na ogół nie jednolita, usposobienie spokojne.

Płacono: kukurudza krajowa żółta 18.50—19, hreczka przemiałowa 19.50—18.

— Wczoraj przybył do Gdańska nowomianowany inspektor ceł p. Krzysztopolski, który objął już urzędowanie. Jak wiadomo, dotychczasowy inspektor ceł w Gdańsku p. Maksymowicz, mianowany został dyrektorem departamentu w Ministerstwie Skarbu.

„Polacy są dla Niemców takimi wrogami jak Żydzi..."

Akcja hitlerowców w Gdańsku

(Telefonem od naszego korespondenta

Warszawa, 3. 11. (A) Z Gdańska nadeszły alarmujące wiadomości, że w dniu dzisiejszym rozpoczęły organizacje młodzieży hitlerowskiej pikietowanie sklepów zarówno żydowskich jak i polskich. Pikietuje się również kawiarnie i restauracje polskie do których nie wpuszcza się klienteli niemieckiej. Pikieciarze hitlerowscy informują Niemców, że *Polacy są dla Niemców takimi samymi wrogami jak i Żydzi.* Równocześnie na terenie całego województwa poznańskiego i pomorskiego rozpoczęło się pikietowanie sklepów, kawiarń i restauracyj polskich przez organizacje młodzieży niemieckiej, do których nie wpuszcza się klienteli niemieckiej. Pikietowanie jest wynikiem uchwał zjazdu „Deutscher Landesverband", który odbył się w ostatnią niedzielę w Poznaniu. W zjeździe tym uczestniczyło około 1.000 delegatów ze wszystkich miast Polski, gdzie działają niemieckie organizacje. Na zasadzie tych uchwał przystąpiono do aktywnej działalności, która ma się przede wszystkim objawić w pikietowaniu sklepów i instytucji polskich. Na zjeździe tym przemawiali wybitni przywódcy niemieccy w Polsce jak np. Brauer z Łodzi, Zeller z Katowic i inni. — Przemówienia te były jak gdyby żywcem skopiowane z przemówień wybitnych działaczy hitlerowskich z Rzeszy.

Rząd brytyjski gotów każdej chwili do rokowań z Włochami

Oświadczenie prem. Chamberlaina

Londyn, 3. 11. PAT. Premier Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, że rząd brytyjski nie zamierza opublikować wymiany przyjaznych listów pomiędzy Mussolinim a Chamberlainem. Premier oświadczył, że wymiana ta dotyczyła poprawy stosunków angielsko-włoskich, w któ rej to sprawie rząd brytyjski gotów jest podjąć rozmowy w każdej chwili. Premier dodał, iż jest przekonany, iż wspomniana wymiana listów wywarła dodatni wpływ na stosunki angielsko-włoskie.

Chiny będą nadal stawiały opór

Przemówienie delegatów na konferencji brukselskiej

Bruksela, 3. 11. PAT. Na popołudniowym posiedzeniu konferencji 9-ciu mocarstw zabrał głos delegat Chin Wellington Koo, który oświadczył m. in., że w razie kontynuowania działań wojennych przez Japonię Chiny będą nadal stawiały opór i nie zgodzą się na pokój za wszelką cenę. Za podstawę pokoju Chiny uważają art. 1 traktatu waszyngtońskiego z r. 1922, gwarantujący nietykalność terytorium chińskiego.

Obradom konferencji przysłuchuje się około 300 dziennikarzy przybyłych z całego świata.

* * *

Bruksela, 3. 11. PAT. W kuluarach konferencji 9-ciu mocarstw panuje przekonanie, że nie może być mowy ani o sankcjach ekonomicznych ani o demonstracji wojskowej wobec Japonii.

Ma to być wspólnym poglądem Anglii i Ameryki i ewentualne postulaty Chin nie zdołają wpłynąć na zmianę tego stanowiska. Konferencja dążyć będzie do osiągnięcia zawieszenia broni w Chinach, oraz ewentualnie do zaproponowania pośrednictwa mocarstw w konflikcie dalekowschodnim.

Wedle opinii kół belgijskich konferencja stanowi okazję do wymiany poglądów pomiędzy Delbosem, Edenem i Davisem na sytuację europejską, co może stworzyć okazję do żywszego zainteresowania się Stanów Zjednoczonych sprawami europejskimi.

Posiedzenie gabinetu francuskiego

Paryż, 3. 11. PAT. W kołach politycznych duże zainteresowanie budzi zapowiedziane na najbliższy poniedziałek zebranie gabinetu, którego decyzje będą zatwierdzone we wtorek na zebraniu rady ministrów. Głównym przedmiotem tych obrad ma być sytuacja wewnętrznopolityczna w związku ze zbliżającym się otwarciem sesji ciał ustawodawczych i w świetle rezultatów ostatniego kongresu partii radykalnej oraz konresu Alliance Demokratique i rady naczelnej partii socjalistycznej, które zbierają się w najbliższych dniach. Sprawa daty zwołania izb była już przedmiotem wymiany poglądów izb.

Premier Chautemps odbył w tej sprawie kondów między szefem rządu a przewodniczącymi ferencję z przewodniczącym senatu Jeanneney'em oraz miał dłuższą rozmowę telefoniczną z przebywającym w Lyonie przewodniczącym izby deputowanych Herriotem.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa izba wznowi swe prace 16 bm. W związku z tym rząd będzie musiał też wypowiedzieć się w sprawie programu prac parlamentarnych. Na pierwsze miejsce wysuwają się rozprawy budżetowe. Wstępem do nich jest dzisiejsze zebranie komisji finansowej. Niemniej jednak obok tego wpłynie również wiele innych spraw, którymi będzie musiała zająć się izba. Jednym z najpilniejszych zagadnień będzie sprawa kredytów na ponowne otwarcie wystawy w roku przyszłym. Niewątpliwie minister spraw zagr. Delbos skorzysta również ze sposobności, aby poinformować członków rządu o obecnej sytuacji międzynarodowej, o ile oczywiście prace konferencji brukselskiej nie zatrzymają go poza Paryżem.

———

Nawiązanie stosunków handlowych między Londynem a Salamanką

Paryż, 3. 11. PAT. Agencja Havasa donosi z Londynu, że w tamtejszych kołach politycznych przypuszczają, że ostateczne zarządzenia związane z nawiązaniem normalnych stosunków handlowych pomiędzy Londynem a władzami w Salamance zostaną wydane i ogłoszone jeszcze przed końcem bieżącego tygodnia. Wymieniane jest nazwisko sir Roberta Macleod Hodgson'a, b. charge d'affaires w Moskwie, jako domniemanego agenta generalnego rządu Zjednoczonego Królestwa przy rządzie gen. Franco, Zastępcą sir Roberta miałby być Marrington Thompson, pierwszy sekretarz ambasady brytyjskiej w Hiszpanii, rezydującej obecnie w Hendaye. Zakres pełnomocnictw misji Hodgsona ma być znacznie szerszy, niż zakres zwykłej misji handlowej, tak jak to miało miejsce przy wysyłaniu misji handlowej do Moskwy przed uznaniem Z. S. R. R. przez W. Brytanię. Poza misją główną, wyznaczeni mają być agenci handlowi W. Brytanii w kilku głównych miastach hiszpańskich, a będących pod władzą rządu gen. Franco.

—<>—

Żniwo śmierci w Sowietach

Paryż, 3. 11. PAT. Havas donosi z Moskwy: Na zasadzie danych, zaczerpniętych z 20-tu dzienników prowincjonalnych pomiędzy 5 września a 10 października rozstrzelano w Sowietach 403 osoby, z czego: pod zarzutem szpiegostwa i działalności terrorystycznej na kolejach Dalekiego Wschodu — 182 osoby, pod zarzutem sabotażu w rolnictwie — 112, sabotażu w przemyśle — 34, sabotażu w składach zbożowych — 52, świadomego zatrucia żołnierzy lub robotników — 12, wreszcie pod zarzutem zabójstwa „stachanowców" lub innych osób — oddanych reżimowi sowieckiemu — **11.**

—<>—

Olimpiada odbędzie się w Tokio

Tokio, 3. 11. PAT. Agencja Domei donosi: Ks. Sziszibu oświadczył, że Olimpiada w r. 1940, jak to było przewidywane, odbędzie się w Tokio.

Kronika telegraficzna

— Izba Gmin zatwierdziła wczoraj tekst odpowiedzi na orędzie królewskie, odrzucając uprzednio 363 głosami przeciwko 146 poprawkę liberałów, zgłoszoną do tekstu rządowego.

— Z Hagi donoszą: Odpowiadając na zapytanie przedłożone w drugiej izbie z okazji dyskusji nad budżetem, przedstawiciel rządu uzasadniał wzrost wydatków na obronę narodową koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa kraju. Przedstawiciel rządu zapowiedział utworzenie nowych, lub zwiększenie już istniejących podatków od towarzystw akcyjnych od obrotów oraz od dochodów.

— Trzymotorowy wodnosamolot włoski „Cant-Zaprata 506", pilotowany przez inż. Mario Stoppani i pilota Nicola di Mauro, z mechanikiem Rondioli na pokładzie, pobił światowy rekord wysokości z 2-tonowym obciążeniem, osiągając 8951 mtr. Rekord poprzedni należał do tegoż samolotu, który w listopadzie ub. r. osiągnął 7831 mtr. Do tegoż wodnosamolotu należy 13 rekordów światowych, rekord wysokości, rekord długości lotu w kole zamkniętym i 11 rekordów szybkości.

— Havas donosi z Moskwy: Inżynier włoski Patrone który na czele 20 techników włoskich kierował budową nowego krążownika sowieckiego „Kirow" (7000 ton) w stoczni leningradzkiej, i któ ry 2 miesiące temu w przede dniu próby szybkości okrętów został osadzony w więzieniu pod zarzutem szpiegostwa, nie odzyskał jeszcze wolności. Pozostali technicy włoscy opuścili Z.S.R.R.

— Wczoraj po południu przybyły do Boulogne królowa rumuńska Helena i księżniczka grecka Maria i na pokładzie statku „Maid of Kent" odpłynęły do Folkestone.

— Król grecki Jerzy drugi przybył wczoraj samochodem do Pizy, skąd po zwiedzeniu zabytków, udał się do San R[illegible]e, gdzie został przyjęty przez króla włoskiego.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Goldberger Henryk, Jagiellońska 11, tel. 128-86, Ralski Lesław, Król. Jadwigi 29, tel. 159-30, Günther Jerzy, Sławkowska 23, tel. 166-26, Eisenberg Samuel, Wielopole 13/7, tel. 126-66.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22, Plac Matejki 3, Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36, Plac Zgody 18.

REKTOR U. J. PRZEWODNICZĄCYM TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr. Władysław Szafer został zaproszony przez pana ministra W. R. i O. P. Wojciecha Świętosławskiego na przewodniczącego krakowskiego komitetu Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej.

Rektor prof. Szafer odpowiedział panu ministrowi, że godność tę przyjmuje.

O ZAŁOŻENIE DRUGIEJ SZKOŁY DOKSZTAŁCAJĄCEJ ZAWOD. W KRAKOWIE

Na onegdajszym zebraniu w związku rzemieślników poruszona została sprawa konieczności założenia na terenie Krakowa drugiej szkoły dokształcającej zawodowej.

Zarząd związku rzemieślników krakowskich wraz z przełożeństwami cechów występuje do pana ministra W. R. i O. P. z memoriałem w sprawie wybudowania w najbliższym czasie drugiej szkoły zawodowej dokształcającej na terenie Krakowa, która odpowiadałaby postulatom nowoczesnego nauczania i interesom przeszło 2.000 młodzieży rzemieślniczej.

Memoriał ten wręczony został obecnemu na zebraniu prezesowi Izby rzemieślniczej w Krakowie posłowi dr. Jahodzie-Żółtowskiemu, celem przedłożenia i poparcia u właściwych czynników.

„METR KWADRATOWY MALOWIDŁA I TRZY AMPERY DUSZY"

Oto tytuł wieczoru satyry. Irma Kanfer i Eliśze Weintraub dowcipnie wykpią brać artystyczną, laików i snobów. Początek wiecz. o godz. 8 wiecz. w sali Żyd. Domu Akademickiego. Przy fortepianie p. Anka Zimmermann.

„NIEPOWODZENIE ETATYZMU W POLSCE"

W piątek 5 bm. wygłosi odczyt staraniem Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie, prof. U. J. dr Tomasz Lulek, pod tytułem „Niepowodzenie etatyzmu w Polsce".

Początek godz. 18-ta w sali posiedzeń Izby Przemysłowo-Handlowej, Długa 1, I. p. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

BIURA EGZEKUTYWY S. S. P. P. „HITACHDUT"

oddziału Centrali Hechalucu, Rady Naczelnej „Gordonii" (zjed. z Buslią) zostały przeniesione i mieszczą się obecnie przy ulicy Sarego 11, II piętro.

Z RYNKÓW MIĘSNYCH

W ubiegłym tygodniu spędzono na targ w Krakowie buhaji 202, wołów 63, krów 107, jałówek 159, cieląt 535, owiec 11, kóz i baranów — nierogacizny 1287, razem 2365 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 71 zwierząt. Ogółem 2436 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2252 sztuk, na konsumcję innych gmin 145 sztuk, pozostało niesprzedanych 39.

Przebieg handlowy: W ostatnim tygodniu targowym miesiąca spędy zwierząt rzeźnych silniejsze niż w poprzednim tygodniu. Tendencja dla cieląt utrzymana, dla bydła i nierogacizny nadal lekko zniżkowa. Popyt na bydło opasowe i trzodę mięsno - słoninową. Transakcje nieco żywsze. — Usposobienie spokojne.

POGOTOWIE LEKARSKIE NA PERONIE KRAKOWSKIM

Dyrekcja kolejowa uruchomiła na dworcu w Krakowie pogotowie lekarskie, mające na celu niesienie pomocy podróżnym i pracownikom kolejowym, a w razie nagłych wypadków na terenie kolejowym.

ECHA NAPADU BANDYCKIEGO

Zgodnie z naszą zapowiedzią rozpoczął się wczoraj proces przed sądem przysięgłych o napad rabunkowy na p. Mandelbaum w Krakowie. Na ławie oskarżonych zasiedli Kozimierz Feluś i trzej towarzysze. Rozprawa została rozpisana na 2 dni.

WŁAMANIE NA UL. SZEWSKIEJ

Do składu towarów „Bałtyk" na ul. Szewskiej dokonano włamania. Sprawcy wybili dziurę w podłodze i skradli towar wartości 2000 zł.

—<>—

— **ZAPRAWA NARCIARSKA** dla pań i panów odbywa się już w Żyd. Domu Gimn. w piątki od 8—9 wiecz. i w niedziele od 9.30—10.30 przedp.

— **ZEBRANIE URZĘDNIKÓW SPEDYCYJNYCH.** W dniu 7 bm. tj. w niedzielę godz. 10.30 przedp. odbędą się w lokalu Związku Zaw. Prac. Umysł. Sławkowska 6, I. p. zebranie pracowników umysłowych wszystkich przedsiębiorstw spedycyjnych na terenie Krakowa. Na zebraniu omawiane będą i ustalone wytyczne akcji, mającej doprowadzić do zawarcia umowy zbiorowej.

— **„ADAM ASNYK W TATRACH"** odczyt dyr. Antoniego Mikulskiego urządza Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w piątek 5 bm. w sali Instytutu Geograficznego ul. Grodzka 64, godz. 7-a wieczór. Wstęp wolny.

— **IV. OGÓLNO - KRAJOWY KONGRES W KATOWICACH,** jego uchwały i rezolucje. Referat sprawozdawczy na powyższy temat wygłosi adw. dr E. Federgrün, w piątek 5 bm. godz. 8-a wiecz. w lokalu Zw. Zaw. Żyd. Prac. Umysł., Pl. W. W. Świętych 8, I. p. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Uroczystość inauguracji nowego roku pracy Haszachar-Przedświtu

Onegdaj odbyła się w po brzegi wypełnionym nowo otwartym lokalu imponująca uroczystość otwarcia nowego roku pracy Związku Haszachar — Przedświt.

Uroczysty wieczór zagaił p. mgr I. Margulies, obrazując w krótkim przemówieniu sytuację, w jakiej znajduje się żydowska młodzież akademicka. Następnie scharakteryzował mówca pracę dotychczasową, kończąc wezwaniem do wytrwania w imię haseł prawdy i sprawiedliwości.

Z kolei przemówił p. dr I. Schwarzbart, podnosząc w pięknych słowach hart ducha studenta żydowskiego oraz jego godną obronę.

W imieniu Egzekutywy Org. Syjon. złożył p. dr Hecht organizacji w 40-lecie istnienia serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy.

Następnie przywitał Haszachar imieniem bratniej org. Achdut p. mgr. A. Fuss, imieniem zaś Arlosorowii p. Markus.

Po przywitaniach zabrał głos p. dr Bulwa dla wygłoszenia inauguracyjnego referatu. W głębokim przemówieniu nawiązał mowca do czasów średniowiecza, gdy Naród szedł z imieniem Bożym na ustach, na śmierć w imię wiary i prawdy.

I dziś, w okresie nowożytnym pewnie i dumnie bronimy szańców naszych ideałów i naszych praw. Żyletka czy kastet utrudnia byt biednemu handlowcowi, ławka „żydowska" uderzy w inteligencję, lecz wiara, nasza wiara pozostanie nienaruszoną.

Zwyciężą hasła naszego Wodza Teodora Herzla i po mroku nastąpi świt wyzwolenia. Burza oklasków nagrodziła wspaniałe wywody prelegenta.

Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem „Hatikwy".

— Angielska para królewska podejmowała wczoraj króla i królową Bułgarii śniadaniem w pałacu Buckingham.

— Angielska parlamentarna frakcja Partii Pracy ponownie obrała jednomyślnie na przewodniczącego Attlee, a na jego zastępcę Greenwooda.

— W odpowiedzi na wczorajszy 24-godzinny strajk górników we Francji przedsiębiorcy węglowi postanowili proklamować lokaut. Lokaut nie przybrał charakteru powszechnego. Drobne przedsiębiorstwa nadal pracują.

— Z Paryża donoszą: Wczoraj po południu min. finansów Bonnet wygłosił przed komisją finansową izby expose w sprawie budżetu na r. 1938. Mówca szczegółowo zreferował sytuację skarbu, warunki utrzymania równowagi budżetowej, oraz wyszczególnił główne pozycje po stronie wydatków i dochodów.

— Wczoraj opuścił Gdańsk po 3 i półletnim pobycie konsul generalny W. Brytanii w Gdańsku p. Lawrence Robinson, żegnany na dworcu przez korpus konsularny z dziekanem generalnym konsulem Łotwy Birkensenem na czele. Ze strony polskiej żegnał go radca komisariatu generalnego dr. Weyers.

Ostatnie wiadomości giełdowe

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 3. 11. Kawa Rio nr. 7. — (8 7/8), Kawa Santos nr. 4. — (11.—), grudź. 4.99 (5.99), marz. 4.54 (5.45), Kakao 6.00 (6 3/8), grudź. 5.87 (6.18), stycz. 5.83 (6.13).

BAWEŁNA

NOWY JORK, 3. 11. 7.81 (8.03), grudź. 7.66—7.67 (7.88—7.88), stycz. 7.65—7.65 (7.81—7.84).

KORZENIE

LONDYN, 3. 11. Tapioka Fair paźdź.-lis. 11,87, Pieprz czarny 3,00, Pieprz Singapore list.-grudź. 2,87, Goździki Zanzibar list.-grudź. 7.81, Papryka cif list.-grudź. 69.

DEWIZY

PARYŻ, 3. 11. Londyn 147,20, Nowy Jork 1964.00, Zurich 681.50, Amsterdam 1639,50, Berlin 1196.

LONDYN, 3. 11. Nowy Jork 4.9647, Paryż 147,15, Berlin 12.3475, Amsterdam 8,9793, Zurich 21,505.

METALE

LONDYN, 3. 11. Platyna 9.50, Wolfram cif 95—100, Srebro 19,87, Złoto 140,7.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

IGNACY TŁOCZYŃSKI, znany polski tennisista i były mistrz Polski, został powołany do zastępczej służby pracy na terenie dynasowskim w Warszawie przy rozbiórce toru kolarskiego i jego urządzeń.

TENNISIŚCI NIEMIEC (Cramm i Henkel) pokonali team Japonii w Tokio 4:1. Jedyny punkt dla Japonii zdobył Yamagaszi, bijąc niespodziewanie Henkla w grze pojedynczej.

PALMIERI wrócił ponownie do obozu zawodowego tennisowego, zdeprymowany klęską z Taronim we finale mistrzostw Italii.

KS ŚWIĘTOCHŁOWICE prowadzi w mistrzostwach śląskiej ligi okręgowej przed Policyjnym KS i Naprzodem z Lipin.

KRZYK, znany reprezentacyjny bramkarz Brygady częstochowskiej przeszedł do Dębu katowickiego, otrzymał bowiem w Katowicach posadę.

GENE MAKO, partner tennisowego mistrza świata Budge, filmować będzie wraz z Sonją Henie.

WALIA — SZKOCJA mecz piłkarski w Cardiff wygrała Walja 2:1.

DĄB (KATOWICE) była ligowa drużyna odniosła porażkę z Unią (Sosnowiec) 2:6.

NADESŁANE CZASOPISMA.

„CZASOPISMO CHEMICZNE". Ukazał się nowy numer (paździorn.-listop.) „Czasopisma Chemicznego", organu Związku Chemików Żydów w Polsce, wychodzącego pod redakcją Inż. Mariana Rottenberga (Kraków). Na bogatą treść numeru składają się następujące artykuły: Prof. dr. M. Centnerszwer (Uniw. J. P., Warszawa): O granicy między fizyką i chemią. Prof. dr. A Fodor (Uniw. Hebr., Jerozolima): Stosunek biochemii do biologii. Inż. M. A Nowomiejski (dyr. „Palestine Potash Ltd."): Światowa produkcja soli potasowej a Morze Martwe. Mgr. J. Koa (Warszawa): Literatura chemiczna i organizacja wiedzy chem. (Cz. II.). Dr. H. Stillmann: Zapełniacze w mieszkaniach kauczukowych. Palestyński przemysł farmaceutyczny. Kronika Chemiczna (Wiadomości z przemysłu chem., bibliografja). Kronika organizacyjna (Zarz. Gł. Zw. Ch. Ż., Oddz. warszawski, krakowski, śląsko-dąbrowski). Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Szewska 4.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

INŻ. S. Sprawa ta była już u nas wyczerpująco omówiona.

H. J. FRYSZT. Uwagi bardzo słuszne. Postaramy się zainteresować nimi właściwe sfery.

G. GOLDKL., Na-da. Nie zamieścimy.

MALI: Argumenty te wielokrotnie już wytaczano.

INŻ. J. KORNGUT, Katowice: Jest identyczny.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 4 bm.: Pogoda chmurna i mglista z możliwością drobnych deszczów. — Temperatura bez większych zmian. Podstawa chmur warstwowych około 200 m. a warstwowo - kłębiastych około 500 m. Widzialność rano słaba, w ciągu dnia na ogół dość dobra. Wiatry przeważnie wschodnie, dolne umiarkowane, górne do 35 km na godz.

Wolne posady

POTRZEBNA natychmiast panienka do ekspedycji i chłopca ze zdolnościami rysowniczymi. Oferty pod „Zdolność" do Administracji „Nowego Dziennika". 4938g

BIEGŁA korespondentka polsko-niemiecką z praktyką z branży tekstylnej, poszukiwana do Katowic. — Zgłoszenia z podaniem warunków i dotychczasowej pracy pod „Samodzielna Pe" do Administracji „Nowego Dziennika". 6581k

MANIKURZYSTKI poszukiwane — pierwszorzędne siły. Zgłoszenia: Długa 27. m. 12a. 6534k

TECHNIKA młodego z praktyką w branży instalacyj centralnych ogrzewań i wodociągów przyjmie zaraz przedsiębiorstwo instalacyjne. Szczegółowe oferty do Administracji „Nowego Dziennika" Orzeszkowej 7. pod „Z praktyką". 4933g

Posad poszukują

...ANSE — podatkowe. Porady buchalteryjne. Zakładanie ksiąg poleca **PIERWSZORZĘDNY** bilansista. Abonamentowo 25 złotych! Kraków, Skrytka pocztowa 482. 6535k

500·— 1000 zł. da długoletni zdolny i uczciwy urzędnik za wyrobienie posady kasjera, inkasenta, magazyniera itp. branża obojętna najchętniej drzewna. — Wymagania skromne, dobre referencje ewentualnie kaucja. Zgłoszenia „Z. 1000" do Administracji „Nowego Dziennika". 4940g

PODRÓŻUJĄCY, młody energiczny, wolną kartą kolejową przyjmie posadę na skromnych warunkach. — Branża obojętna. Zgłoszenia Kraków Skrytka pocztowa Nr. 352. 4985g

RUTYNOWANY aplikant z prawem zastępstwa poszukuje patrona. Pod „Miejscowość obojętna", Administracja „Nowego Dziennika". 4937g

WYTWÓRNIA szablonów do plisowania i guwrowania poleca formy już od 3 mm i wzwyż po najniższych cenach. Kraków Grodzka 25, m. 4. 4624kr

Zdrojowiska

ZAKOPANE. Wynajmę pensjonat na uczniowskie kolonie zimowe. Dr. Fallek, Łódź, Pomorska 91. 6513k

Kupno

NOSZONĄ MĘSKĄ DAMSKĄ garderobę kupuję płacę najlepsze ceny Goldberg, Gazowa 11 Tel. 168-21.

Sprzedaż

B... nanie pierwszorzędne, Wytwórnia „Erwet", Kraków, Brzozowa 15. Przyjmuje zamówienia na miarę. Ceny przystępne. 6137k

RZADKA OKAZJA Magazyn Obuwia „As" Czoppe, Szewska 7, sprzedaje obuwie pierwszorzędne, deszczowce, śniegowce oraz pończochy bardzo tanio. Dla kupców partiami za bezcen, także cały skład.

DYWANY, linoleum, ceraty, chodniki, kapy, płachty nieprzemakalne — najtaniej: Halpern, Poselska 18. 6493k

KRAWAT zakupisz najtaniej w specjalnym składzie krawatów „Record Cravates", Kraków, Floriańska 35. Telefon 143-68. Własna wytwórnia. Hurt - Detail. Fachowa naprawa krawatów. 6327k

SWETRY pulowery, oraz przeróbki naprawki, poleca najtaniej Pracownia Trykotaży **FELMAN, SEBASTIANA** 23. 4865g

OSTATNIE NOWOŚCI WE WEŁNACH zagranicznych i krajowych na pulowery, suknie w **OLBRZYMIM WYBORZE** kolorów, poleca po cenach ściśle fabrycznych Horowitz, Kraków, **GRODZKA** 59. 6529k

OBICIA meblowe nowoczesne (wełna z lnem) z własnej tkalni ręcznej po cenach bardzo przystępnych. Thorn, Grodzka 42. m. 5. 4922g

FARBY — LAKIERY specjalne najtaniej — „**FARBOBLASK**" Kraków, Kalwaryjska 29, tel. 149-79. 4946g

NOWOŚĆ: NAJKRÓTSZY FORTEPIAN ŚWIATA „Baby Grand" **SOMMERFELDA**, Bołoński, Kraków, św. Anny 3. 5832k

FARBY lakiery do różnych celów „Centrofarb". Kraków, Bracka 11. 6430k

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY TEL. 114-66.

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekt wyucza **ZOFIA SCHÖNGUTÓWNY** WW. Świętych 8. front I. piętro tel. 109-97. **OPŁATA MINIMALNA.** 5954k

ANGIELSKI, francuski, niemiecki — metodą Ansona: Krowoderska 5. Złotych cztery miesięcznie. 4449g

HISZPAŃSKIEGO wyuczam wyjeżdżających. Zgłoszenia pisemne pod „URUGWAJ" do Administracji „Nowego Dziennika".

Lokale

DO WYNAJĘCIA trzy pokoje z kuchnią centralne ogrzewanie. — Wiadomość: Smoleńsk 34. 6510k

DWA pokoje, kuchnia, pełny komfort, Poselska 9 do wynajęcia. 6520k

RYNEK Główny. Pięciopokojowe mieszkanie pełny komfort. Wskaże dozorca Sienna 2. 6521k

PIĘKNE TRZECHPOKOJOWE mieszkania, nowoczesny komfort, centralne ogrzewanie oraz **SKLEPY** i biura. Nowozbudowany dom Krakowska 21. 6518k

POKÓJ wspólny dla dwóch panów do wynajęcia. Rosenzweig, Senacka 9. 6536k

DO wynajęcia mieszkanie komfortowe 2 pokoje z kuchnią w dzielnicy żydowskiej, telef. 174-16. 4939g

PANIENKĘ z lepszego domu przyjmę na wspólne mieszkanie od zaraz. Cena przystępna. Bonifraterska 8, II. p. m. 6. 2465

GODZINY ĆWICZEŃ W ŻYD. TOW. GIMN.

Młodzież szkolna ćwiczy **codziennie** (z wyjątkiem sobót) bez przerwy od godziny 8 rano do 3 po południu.

Kurs dzieci (rytmika): w poniedziałki i środy od g. 4—5 popoł.
Kurs uczenic (rytmika): w poniedziałki i środy od g. 5—6 wiecz.

Kurs uczniów: w poniedziałki i środy od g. 6—7 wiecz.
Kurs panów: w poniedziałki i środy od g. 8—9 wiecz.

I Kurs dzieci: we wtorki i czwartki od g. 4—5 popoł.
II Kurs dzieci: we wtorki i czwartki od g. 5—6 wiecz.
Kurs uczenic: we wtorki i czwartki od g. 6—7 wiecz.
I Kurs pań we wtorki i czwartki od g. 7.30—8.30 wiecz.
II Kurs pań we wtorki i czwartki od g. 8.30—9.30 wiecz.

Zaprawa narciarska pań i panów w niedziele od g. 9.30—10.30 przedp. w piątki od g. 8—9 wiecz.

Obniżona opłata wynosi **2 zł. miesięcznie** dla kursów gimnastyki, dla kursów rytmiki **4 zł.** miesięcznie. — Wpisowe **1 zł.**

Zgłoszenia dodatkowe przyjmuje sekretarjat codziennie od 4—9 wiecz. w Żyd. Domu Gimn. przy ul. Skawińskiej Bocznej 13.

Sala, szatnia, tusze itd. są centralnie ogrzewane.

Różne

... stara garderobę męską na pierwszorzędne materiały bielskie. **KOZŁOWSKI** — Kraków Telefon 148-62. — 5591k

ODDAM 6-miesięcznego zdrowego chłopczyka za swoje. Oferty pod „Ładny chłopczyk" do Administracji „Nowego Dziennika".

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się. — Dietla 111/I p. m. 1.

Matrymonialne

LEKARZ poszukuje odpowiedniej partii; majątek konieczny. — Zgłoszenia: Bergner Jan, Kraków, poste-restante. 4823g

KAWALER lat 31, który dotąd w domu rodzinnym pracował w sklepie towarów mieszanych, kierował ogrodnictwem, uprawą roli hodowlą bydła — szuka tą drogą „Einheirat" Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" „Pszczelarz amator". 6582k

WIELKOPAŃSKI.



„Pan mi życie uratował. Proszę przyjąć w dowód zobowiązania cygaro".



„Pomóż mi, tchórzu. Czy nie widzisz, że stem ciągle nagabywaną?"

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr, Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.